DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. **Bydgoszcz. wtorek 25 lipca 1933** **Nr. 167**

Hitler o religji

Mowa kanclerza Rzeszy „reguluje" stosunki religijne w Niemczech

Berlin, 24. 7. (PAT). W sobotę wieczorem kanclerz Hitler wygłosił przez radjo mowę, w której uznał konieczność współdziałania między państwem a kościołem chrześcijańskim, w zamian za ochronę, której kościół w Niemczech żąda od państwa.

„Podobnie jak państwo nie może być obojętne wobec zjawisk o charakterze religijnym, tak i kościołowi nie wolno, — mówił kanclerz — pozostawać indyferentystycznym wobec przemian dokonywujących się w życiu politycznem i narodowem. Tylko naiwny może sądzić, że zwycięstwo bolszewizmu nie wpłynęłoby na sytuację kościoła. Pozostawienie kościołowi walki z bolszewizmem nie zdołałoby powstrzymać rozwoju bolszewizmu, o ile nie przeciwdziałałby temu ruch narodowo polityczny, Kościoły muszą zająć wyraźne stanowisko wobec tego rodzaju ruchów rewolucyjnych o charakterze samoobrony narodowo-politycznej".

Kanclerz wyraził życzenie, aby stosunki między państwem narodowo-socjalistycznem a kościołem ewangielickim zostały unormowane w podobny sposób, jak to się stało między Rzeszą a Watykanem.

Ameryka przed wielką niewiadomą

Sztuczna zwyżka dolara runęła z trzaskiem

Paryż, 24. 7. (PAT). W kołach giełdowych twierdzą, że bezpośrednim powodem ostatniego katastrofalnego spadku walorów na giełdach Stanów Zjednoczonych była zniżka zboża kanadyjskiego i niewielka poprawa kursu dolara na rynkach światowych. Te dwa czynniki wystarczyły, aby cały gmach sztucznie rozbudowanej hossy rozleciał się z trzaskiem, stawiając Roosevelta wobec wielkiej niewiadomej. Trzecim czynnikiem był deficytowy bilans handlowy Stanów Zjednoczonych, który w ostatnim miesiącu wynosił dwa miljony dolarów.

Wyraźna odpowiedź Daladiera

na „pokojowe" propozycje Hendersona

Paryż, 24. 7. (PAT). Wśród głosów prasy, omawiających tournee Hendersona po Europie i pomysły jego dotyczące bezpośredniego spotkania premjera Daladiera z kanclerzem Hitlerem, wyróżnia się wyraźnem postawieniem sprawy dzisiejszy „L'Ere Nouvelle". Dziennik Herriota twierdzi, że odpowiedzią najwyraźniejszą premjera Daladiera na sugestje Hendersona był jego wyjazd z Paryża z przeddzień przyjazdu do stolicy Francji przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej.

W związku z rozszerzeniem naszych Wydawnictw,
biura Redakcji i Administracji

„Dnia Pomorskiego"

w Toruniu zostaną w najbliższych dniach przeniesione z ul. Szerokiej 11 do własnego domu przy ul. Bydgoskiej nr. 56.

Ponadto dla wygody naszych P.T. Abonentów i Firm uruchomiony zostanie w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 41 (w domu P.A.T-icznej) **oddział filjalny Administracji naszych Wydawnictw.**

Telefony Redakcji i Administracji pozostają bez zmian.

Wspaniały rozwój turystyki morskiej

świadczy o głębokiem umiłowaniu morza

Rozwój polskiej turystyki morskiej jest ściśle związany z rozwojem naszej floty handlowej Chociaż Polacy odznaczają się naogół żyłką podróżniczą i we wszystkich częściach świata można ich spotkać, to jednak doniedawna dla szerszego społeczeństwa poza granicami Wenecji, Neapolu i Nicei zaczynała się terra incognita i człowiek który przybył „ztamtej strony" uważany był za tak interesujące curiosum, o którem należało napisać w gazetach. Z czasem, kiedy polska bandera handlowa zaczęła się ukazywać w coraz to bardziej „egzotycznych" portach w ślad za nią pociągnęły rzesze turystów. Początkowo wycieczki morskie do krajów bałtyckich i skandynawskich organizowała „Żegluga Polska" statkami „Gdańsk" i „Gdynia". Z chwilą zaś powstania Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego okręciki te zeszły na drugi plan, oddając palmę pierwszeństwa „Premjerowi" i „Warszawie" które skolei musiały ją powierzyć okretom transoceanicznym Linji Gdynia — Ameryka. W latach ubiegłych „Polonia", „Kościuszko" i „Pułaski" przewiozły ponad trzy tysiące turystów, w roku bieżącym wycieczki dalekomorskie cieszą się jeszcze większem powodzeniem. W podróży do Afryki i Hiszpanji „Polonia" miała na pokładzie 350 turystów, do Fjordów Norwegji 530 — „Kościuszko" przewiózł do portów Bałtyckich 600 turystów. Przedwczoraj oba te statki znowu opuściły Gdynię. Jak się dowiadujemy prawie wszystkie bilety są już wysprzedane na następne tegoroczne podróże.

Jest to bardzo piękny objaw świadczący najlepiej jak bardzo głębokie jest w Polsce umiłowanie morza. Poza tem wycieczki morskie odbyte na polskich statkach mają wiele dodatnich stron: dają możność turystom taniego i wygodnego zwiedzenia obcych krajów, propagując równocześnie w najlepszej formie Polskę zagranicą, a poza tem pieniądze pozostają w kraju.

Post wylądował w Nowym Yorku

przelatując naokoło świata w 186 godzin 56 min.

Nowy Jork, 24. 7. (PAT). Wiley Post wylądował w Nowym Yorku o północy według czasu miejscowego po dokonaniu lotu naokoło świata w 186 godzin 56 min. Lotnik pobił swój poprzedni rekord o 21 godzin.

Lindbergh wylądował w Grenlandji

Nowy Jork, 24. 7. (PAT). Pułkownik Lindbergh i jego żona wylądowali pomyślnie w miejscowości Godthaab na Grenlandji.

100 dolarówki i 50 funtówki

fałszowała banda międzynarodowych oszustów

Wiedeń, 24. 7. (PAT). Policja wiedeńska aresztowała bandę oszustów, którzy usiłowali w Austrji, na Węgrzech, Rumunji, a także w Bytomiu rozpowszechniać fałszywe banknoty 100-dolarowe i 50-funtowe. Na czele szajki stał kupiec Blibum, który twierdzi, że banknoty te otrzymał w Belgji. Oprócz niego aresztowano jeszcze dwóch innych, czwarty zbiegł.

Drukarnie austrjackie

nie chcą drukować dzienników hitlerowskich i komunistycznych

Wiedeń, 24. 7. (PAT). Związek przemysłu graficznego w Austrji wysłał do drukarń okólnik, w którym powołując się na rozporządzenie rządu wzywa do zaprzestania drukowania dzienników narodowo socjalistycznych i komunistycznych Wszystkie drukarnie zastosują się do tego okólnika dzięki czemu w całej Austrji począwszy od 24 bm. nie ukaże się ani jeden dziennik narodowo socjalistyczny lub komunistyczny.

Uniwersytet na wygnaniu

zakłada Ameryka dla uczonych ofiar hitleryzmu

Nowy Jork 24. 7. (PAT). Utworzył się tu komitet, złożony z wybitnych uczonych i rektorów uczelni celem niesienia pomocy uczonym niemieckim ofiarom hitlerowskiego antysemityzmu. Komitet przedewszystkiem zbiera składki na pomoc materjalną dla uczonych wygnanych z kraju i pozbawionych warsztatów pracy. Równocześnie tworzy się „Uniwersytet na wygnaniu", który już jesienią rozpocznie działać, jako wyższa uczelnia, gdzie wykładać będą uczeni, którzy musieli opuścić Niemcy.

Pan Prezydent Rzplitej ukończył wywczasy na wybrzeżu

Po trzytygodniowym pobycie na wybrzeżu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w sobotę do Warszawy, kończąc swój pobyt nad Bałtykiem.

Zgon fundatora gmachu gimnazjum polskiego w Gdańsku

Łódź, 24. 7. (PAT). Zmarł tu wczoraj po południu znany przemysłowiec łódzki Edward Heyman. Zmarły odznaczony był krzyżem „Polonia Restituta" i znany był ze swej działalności społecznej i filantropijnej, był on między in. fundatorem gmachu dla gimnazjum polskiego w Gdańsku.

Kongres organizacyj katolickich akademików-Słowian

obraduje w Poznaniu

Poznań, 24. 7. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się obrady 5-go kongresu katolickich akademickich organizacyj słowiańskich, z udziałem delegatów młodzieży czeskosłowackiej i jugosłowiańskiej.

Po nabożeństwie w Katedrze rozpoczęły się obrady na uniwersytecie. Wygłoszono szereg referatów m. in. o objawach współczesnego kryzysu gospodarczego oraz o błędach kapitalizmu jako źródle kryzysu.

Dom f-my B. Herse w Warszawie w płomieniach

Warszawa, 24. 7. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 18 wybuchł pożar na poddaszu domu należącego do firmy Bogusław Herse. Pastwą płomieni padła szwalnia mieszcząca się na 5 piętrze oraz częściowo dach. Przy gaszeniu ognia ucierpiało od wody czwarte piętro, na którem mieści się gimnazjum. Straż ogniowa w ciągu godziny ugasiła ogień. Straty narazie nie ustalono.

Do Moskwy powrócili lotnicy sowieccy

Moskwa, 24. 7. (PAT). Lotnicy sowieccy po odlocie z Warszawy przybyli do Moskwy pomyślnie. Pierwszy wylądował Ingaunis, w dwie godziny po nim Turżański.

Katastrofalne skutki wielkiej burzy w Łodzi

Łódź, 24. 7. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych przeszła nad Łodzią wielka burza, która wyrządziła znaczne szkody. Woda spływająca całą szerokością ulicy zalała niżej położone piwnice, od uderzeń piorunów powstał w okolicach szereg pożarów.

Około godz. 21 ukazała się nad miastem olbrzymia łuna, równocześnie zaalarmowano straż pożarną. Ogień wybuchł w zakładach bawełnianych w firmie Br. Piotrkowscy, Fuks i sp. Ogień objął cały cztero piętrowy budynek, w którym mieściły się przędzalnia, tkalnia i hala maszyn. Wszystkie oddziały straży pożarnej ogień umiejscowiły po kilkugodzinnej akcji ratowniczej. Wielki gmach fabryki doszczętnie spłonął wraz z maszynami. Straty sięgają około półtora miljona zł.

Straszna tragedja na jeziorze

Lyon, 24. 7. (PAT). W Bourges miejscowy proboszcz wybrał się na wycieczkę zabierając ze sobą 16 dzieci swoich parafjan. Wycieczka musiała się przeprawić przez jezioro. W czasie przejazdu przez jezioro łódź wywróciła się. Proboszcz wyratował troje dzieci, poczem po raz czwarty rzucił się do wody i utonął wraz z pozostałymi dziećmi w liczbie 13.

Właściwi ludzie na właściwych miejscach

O należyte kierownictwo samorządów

Doświadczenie życia zbiorowego we wszystkich nowoczesnych państwach uczy, że jednym z podstawowych warunków należytego funkcjonowania i rozwoju spraw publicznych jest **staranny dobór ludzi na stanowiskach kierowniczych** Przypadkowość doboru która wedle spaczonych „demokratycznych" pojęć doprowadzała chociażby w Polsce, w okresie przedmajowym, do nieobliczalnych następstw w postaci ustawicznego zmieniania się rządów, złożonych w olbrzymiej części z ludzi niekwalifikowanych i nieprzygotowanych do pełnienia powierzonych im funkcyj, — dziś byłaby rzeczą nie do pomyślenia. W tym samym stopniu odnosi się to i do innych działów i dziedzin życia publicznego.

Między innemi, — odnosi się to w Polsce zwłaszcza do życia **samorządu, który** pod względem administracyjnym, społecznym i gospodarczym jest już dziś w całej pełni wciągnięty w wielki skomplikowany mechanizm ogólnego życia publicznego. Z tego też względu — **samorząd musi koniecznie rozporządzać ludźmi o odpowiednich kwalifikacjach moralnych, intelektualnych i zawodowych.**

Ludzie tego pokroju potrzebni są samorządowi także z uwagi na **cele którym** on służy. Jak bowiem inaczej administracja samorządowa będzie mogła uzupełniać zastępować, a przedewszystkiem wyręczać administrację państwową? A przecież samorząd **w istocie swojej nie jest niczem innem**, jak tylko wykonywaniem **części administracji publicznej przez organa, powstałe na zasadzie z wyboru, któreto organa, dzięki dokładnej znajomości miejscowych stosunków i możności szczegółowego wnikania w miejscowe potrzeby**, mogą — na obszarze związku samorządowego — **sprawniej, prędzej i taniej działać, niż kierowana centralnie administracja państwowa.**

Aby jednak administracja samorządowa mogła w poprzednio określony sposób działać, musi posiadać **odpowiednich działaczy.**

W pracy polskiego samorządu można rozróżnić **trzy typy działaczy. Pierwszy, to czynnik wyłącznie obywatelski**, wchodzący w skład rad powiatowych, miejskich i wiejskich itp. **Drugi typ, to czynnik obywatelsko - zawodowy, a więc prezydent zawodowy burmistrz czy wójt** i t. p. Trzeci wreszcie typ, **to pracownik zawodowy**, jak sekretarz gminny itp. Wszyscy ci działacze (bo działaczem, a nietylko „urzędnikiem" powinien być tak że i pracownik zawodowy) **muszą wnosić do życia samorządowego twórcze wartości pod względem orjentowania się i rozumienia potrzeb zbiorowości z jednej i umiejętności czynienia w racjonalny sposób zadość tym potrzebom z drugiej strony. Muszą tedy umieć obsługiwać w sposób fachowy potrzeby życia zbiorowego, rozwiązywać nasuwające się zagadnienia organizować pracę i gospodarować zasobami**, by przy minimum wysiłku i nakładów móc osiągnąć maksimum wyników. Muszą tedy umieć wydobywać możliwie najwięcej momentów twórczych z danego terenu i społeczeństwa.

W okresie, kiedy trudno jest utrzymać równowagę gospodarki domowej, tem trudniej jest utrzymać równowagę powiatu, miasta, czy gminy wiejskiej. A trudność ta jest jeszcze większa, jeżeli związek samorządowy posiada większy majątek, liczniejsze przedsiębiorstwa, zakłady itp. **Nie wystarczy wówczas przeciętny typ „zarządzającego przedsiębiorstwem".** Kiedy bowiem taki przedsiębiorca ma do rozwiązania stałe pytanie, czy dana czynność kalkuluje się z bardzo wąskiego kąta widzenia, t. j. w dziedzinie jednostkowego i czysto gospodarczego interesu, — to samorządowiec staje wobec spraw, w których krzyżują się zagadnienia bez porównania bardziej złożone. Pozagospodarczy moment często w nich przeważa i podniesiony jest do poziomu sprawy, dotyczącej **nie jednostki, lecz ogółu.**

Te względy dobitnie wskazują, że **ludzie, którzy stają u steru samorządu, poza choćby najbardziej wyrobionem poczuciem obywatelskiem, muszą posiadać duże i prawdziwe kwalifikacje w dziedzinie techniki pracy samorządowej.** Pozatem **muszą umieć dostosować środki, któremi rozporządzają do zadań, które ciążą na związkach samorządowych.** Wreszcie muszą umieć **ze związków samorządowych uczynić ogniwa, dostosowane do całokształtu naszego życia publicznego.**

Ten właśnie cel ma na oku nowa ustawa samorządowa, wchodząca obecnie w życie. Zasada tej ustawy: — **„właściwi ludzie na właściwych miejscach"** — powinna się stać podstawową zasadą całego życia samorządów, które tą jedynie drogą potrafią należycie spełnić swe zadania i odpowiedzieć istotnemu interesowi ludności.

Handlowy obrót ze Szwajcarją

Dodatnie saldo dla Polski

Według dokonanych ostatnio obliczeń. ogólny import Szwajcarji w czerwcu r. b. wyniósł 137.268 tys. fr. szw., podczas gdy wywóz wyniósł w tym czasie 68.438 tys. fr. szw. Jak stąd wynika, saldo bilansu handlowego Szwajcarji w czerwcu r. b. kształtowało się pasywnie, a deficyt wyniósł 68.856 tys. fr. szw.

Pierwsze miejsce w przywozie Szwajcarji zajmują Niemcy, skąd sprowadzono towarów na sumę ogólną 39.641 tys. fr. szw. Na następnem miejscu w imporcie szwajcarskim znajduje się Francja z sumą 19.875 tys. fr. szw. Ze Stanów Zjednoczonych Szwajcarja sprowadziła w czerwcu towarów za 10 miljonów fr. szw., z Italji za 11 miljonów fr. szw., z Argentyny za 4 miljony fr. szw., z Belgji za 5 miljonów fr. szw. i z Anglji za 7 miljonów fr. szw.

Przywóz do Szwajcarji towarów polskich w czerwcu wyniósł 1.517 tys. fr. szw, co w porównaniu z miesiącami poprzedniemi stanowi wyraźną zwyżkę.

W eksporcie Szwajcarji pierwsze miejsce zajmują również Niemcy, dokąd Szwajcarja wywiozła swych towarów za 12 miljonów fr. szw. Na następnych miejscach znajdują się: Francja — 11 miljonów fr. szw., Anglja — 7 miljonów fr. szw., Stany Zjednoczone — 5 miljonów fr. szw. oraz Czechosłowacja — 2 miljony fr. szw.

Eksport towarów szwajcarskich do Polski wyniósł w czerwcu rb. 1.302 tys. fr. szw. Według statystyki szwajcarskiej obroty handlowe polsko - szwajcarskie wykazały w czerwcu r. b. saldo dla Polski aktywne w **sumie 215 tys. fr. szw.**

Carskie dokumenty o działalności Marszałka Piłsudskiego

P. Jakób Fuerstenberg-Hanecki, członek kolegjum komisarjatów oświaty ZSRR, doręczył prezesowi BBWR p. Waleremu Sławkowi 578 pism i dekretów z archiwów b. rządów carskich, dotyczących działalności Marszałka Piłsudskiego oraz wielu jego współpracowników z okresu walk o Niepodległość w latach 1885—1915.

Wyjazd Radka

Dnia 22 bm. opuścił Warszawę, udając się zpowrotem do Moskwy wybitny polityk i publicysta p. Karol Radek. Na dworcu w Warszawie redaktora Radka żegnali poseł ZSRR p. Antonow Owsiejenko, członek kolegjum komisarjatu ludowego oświaty p. Hanecki, przebywający w Warszawie, attache wojskowy ZSRR w Warszawie Lepin, a ze strony polskiej dyrektor Ajencji Iskra red. M. Ścieżyński.

Min. Beck w Pikiliszkach

Do Wilna przybył p. minister spraw zagranicznych Józef Beck. P. minister przyjęty był przez p. Marszałka Piłsudskiego, bawiącego na odpoczynku w Pikiliszkach.

Czesko polska współpraca

w turystyce tatrzańskiej

Nad Szczyrbskiem Jeziorem odbyła się konferencja przedstawicieli komisji tatrzańskiej klubu turystów czechosłowackich oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Program konferencji wypełniły obrady nad współdziałaniem przy budowie schronisk i dróg wysokogórskich oraz organizacji stacyj ratunkowych. Najbliższa konferencja wspólna odbędzie się w Zakopanem.

Generał Balbo w Białym Domu

Gen. Balbo i 10 najstarszych lotników jego eskadry przybyło do Waszyngtonu aeroplanami marynarki amerykańskiej. Lotników włoskich powitano **salwą 19 strzałów armatnich.** Prezydent Roosevelt podejmował gen. Balbo śniadaniem.

Marszałek Piłsudski trzyma klucze do pokoju europejskiego

Znany publicysta angielski **Georges Slocombe,** redaktor „Evening Standardu" odbywszy niedawno podróż po środkowej i wschodniej Europie, zamieścił olbrzymi artykuł, **poświęcony osobie Marszałka Piłsudskiego.** Artykuł ten zajmuje całą stronę „Evening Standardu" i **uzupełniony** jest **świetną fotografją Marszałka Piłsudskiego.** Tytuł artykułu brzmi: **„Samotnik, który trzyma w rękach klucze do pokoju, lub wojny w Europie".**

Slocombe z początku stwierdza, że obecna **generacja Polski różni się bardzo swą mentalnością i poglądami od dawnego społeczeństwa polskiego**, które w pierwszym okresie przywrócenia niepodległości **traciło czas na spory, dopóki Cromwellowska postać Piłsudskiego nie wstąpiła ostrym krokiem do Sejmu i nie przerwała tych sporów. Generacja obecna jest zdyscyplinowana, posłuszna i przygotowana do pokoju lub wojny przez milczącego Marszałka,** który spędza swoje dnie przy samotnej pracy w generalnym inspektoracie sił zbrojnych. **W ręku tego samotnika leżą szanse pokoju europejskiego.** Niema w tem żadnej przesady.

Przyszłość prastarej ziemi polskiej, Pomorza, zajmuje powszechną uwagę. Zdaniem Slocomba, gdyby z powodu tej dzielnicy miała wybuchnąć wojna, oznaczałoby to **powołanie pod broń całej Europy.** Rozumie to dobrze Piłsudski i rozbudowuje system obrony dla państwa, które stworzył. Slocombe omawia tutaj **odprężenie polsko-niemieckie i uważa, iż ostatnia jego faza wywołała instrukcję Hitlera do oddziałów szturmowych, aby zachowały wzdłuż granicy polskiej jak największą ostróżność i nie prowokowały żadnego incydentu.** Dalszym skutkiem były rozmowy, prowadzone w Berlinie i Warszawie pomiędzy przedstawicielami rządów Polski i Niemiec, oraz wizyta gdańskich hitlerowców w Warszawie.

Ale gdy te pojednawcze spotkania odbywały się w Warszawie, **dalekowidząca dyplomacja Piłsudskiego nie próżnowała.** W Londynie przedstawiciel Polski podpisał niedawno **pakt przyjaźni ze Związkiem Sowieckim** i innemi sąsiadującemi z niemi państwami, co w jeszcze innym stopniu, aczkolwiek pośrednio, **gwarantuje granice Polski na wschodzie, północy i południowym wschodzie.** Niemcy są obecnie **dyplomatycznie izolowani** z wyjątkiem fikcyjnej obrony, jaką stwarza im pakt 4-ch mocarstw stanowiący **papierowy parasol, pod którym Francja, Niemcy, Włochy i Anglja mogą się chronić, gdy świeci słońce, ale który daje mało korzyści w czasie burzy.** Państwa, które otaczają Niemcy, są obecnie chronione, nietylko jedno przed drugiem, ale i przed sąsiadami od tyłu.

Gdynia stanie się giełdą

na produkty kolonjalne

W interesującym raporcie, opublikowanym w Biuletynie Urzędu Protektoratu Francuskiego w Tunisie, delegat tuniski zwraca uwagę, iż od kilku lat Gdynia mimo kryzysu przedstawia wielkie **możliwości dla eksporterów** produktów kolonjalnych i nadmienia przytem, że dotychczas import do Polski odbywał się prawie wyłącznie przez **Hamburg i Bremę**, tj. przez porty państwa, które nie posiada kolonij. Nietylko hurtownicy polscy przyjeżdżają do Gdyni, celem dokonywania zakupów, lecz dzięki nowoczesnym instalacjom port ten przedstawia szczególną wygodę dla **importerów sąsiednich krajów: Łotwy, Estonji i Finlandji.** Dzięki temu nie potrzebują oni udawać się obecnie do oddalonej Kopenhagi, czy Hamburga. Również utworzenie wielkiej arterji kolejowej między Gdynią a Górnym Śląskiem połączyło Gdynię szybko i bezpośrednio z krajami Europy centralnej (Czechosłowacja, Austrja i Węgry).

W ten sposób wielki port polski wydaje się być — zdaniem sprawozdawcy — przeznaczony do stania się **giełdą na produkty kolonjalne**, gdzie będą ustanawiane kursy tych artykułów na część Europy. Tunis, którego eksport do Polski równał się dotychczas prawie zeru, może znaleźć w Polsce wielki rynek zbytu, szczególnie na oliwę, wino, gąbki, korek i przedewszystkiem fosfaty.

Nowa ustawa o notarjacie

ma obowiązywać od 1 października

Nowe prawo notarjalne ma na celu wprowadzenie jednolitego ustroju notarjatu na terenie całego państwa.

Wszelkie odrębności w organizacji notarjatu, jakie istnieją dotychczas w b. trzech zaborach, zostają skasowane. Stosowana w Poznańskiem na Pomorzu i na Śląsku kumulacja czynności adwokata z urzędem rejenta, będzie zniesiona. W ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia nowego prawa notarjalnego adwokaci z tych dzielnic muszą złożyć ministrowi sprawiedliwości oświadczenie, czy chcą pozostać w notarjacie.

Nowe prawo notarjalne obowiązywać ma od 1 października rb. Ogłoszenie nowego prawa w drodze dekretu oczekiwane jest w sierpniu. Okres między dniem ogłoszenia a dniem wejścia w życie nowego prawa połączony będzie, jak już donosiliśmy, ze specjalnemi uprawnieniami ministra sprawiedliwości co do zwolnienia rejentów z ich stanowisk i przenoszenia ich z miejsca i na miejsce bez ich zgody. Liczbę rejentów i ich siedziby w okręgu każdego sądu okręgowego określi minister sprawiedliwości. Prawo nadzoru nad działalnością rejentów przysługuje prezesowi sądu okręgowego, względnie prezesowi sądu apelacyjnego. Notarjuszom nie wolno zajmować żadnych innych stanowisk państwowych; nie wolno zajmować się handlem przemysłem i pośrednictwem w interesach.

Obóz sztabowy Legjonu Młodych

Na Olczy pod Zakopanem otwarty został obóz sztabowy Legjonu Młodych. W obozie tym, który zgromadził około pięćdziesiąt przywódców tej organizacji z całej Polski, prowadzone są codzienne prace nad przygotowaniem materjałów organizacyjnych i nad planem działalności w okresie najbliższego roku. Komendantem obozu jest p. Zbigniew Zapasiewicz, komendant główny Legjonu Młodych.

Dookoła Niemiec

W Niemczech rozpoczął się raid samochodowo-motocyklowy dookoła Niemiec. Stanęło do raidu 234 maszyny, trasa wynosi 2 tysiące klm. Wkrótce po starcie wydarzyła się katastrofa. Motocykl z przyczepką spadł na wiraż na kamienie. Kierowca odniósł ciężkie rany, pasażer lżejsze.

Gdynia — Gdańsk i Sowiety

„Matin" o znamiennych przesunięciach nad Bałtykiem

W „Matin" z dnia 21 lipca ukazała się korespondencja z Gdańska współpracownika tego pisma, ujmująca z niezmiernie ciekawego punktu widzenia stosunki Polski z jej sąsiadami z Wschodu i Zachodu.

„Matin" pisze co następuje:

„Atmosfera w Gdańsku jest odwrotnie **proporcjonalna** do tej, jakiej logicznie biorąc, należało się spodziewać. Gdy przed kilku tygodniami nadeszły do Genewy wiadomości **o zwycięstwie wyborczem hitlerowców w Wolnem Mieście**, najlepsze głowy mężów stanu w Genewie przewidywały nadejścia największych okropności. Zdawało się, że stoimy przed **najgroźniejszymi incydentami i że Polska będzie zmuszona wysadzić na Westerplatte silny garnizon.**

Tymczasem należy stwierdzić **fakty biegunowo sprzeczne z temi przewidywaniami.** To, co się dzieje pomiędzy Gdańskiem a Warszawą, jest równie zdumiewające, jak gdyby np. poseł Marin we Francji padł w ramiona towarzysza Bluma.. I tak w deklaracji złożonej prasie, pan Rauschning nowy prezydent Senatu gdańskiego **gloryfikował niedawno traktat Wersalski,** który dał Gdańskowi wolność i uznał go za teren współpracy z Polską, która swą niepodległość zawdzięcza również temuż traktatowi.

Rok temu, przeprowadzając z ramienia „Matin"a ankietę w Gdańsku, byłem zmuszony stwierdzić pewne współdziałanie pomiędzy kominternem a agitatorami narodowo-socjalistycznemi. **Moskwa z Berlinem pracowały ręka w rękę, aby zamknąć Polsce dostęp do morza, uniemożliwić jej połączenie z portami francuskiemi na morzu Północnem i w kanale La Manche.**

Dziś bolszewicy i hitlerowcy pokłócili się i prześcigają się w składaniu Polsce deklaracyj przyjaźni solidarności i wspólnoty interesów.

Jednocześnie czynią to Radek w Gdyni i pan Rauschning w Gdańsku.

P. Radek — czytamy dalej w „Matinie" — napisał w złotej księdze portu gdyńskiego silne słowa, wyrażające myśl, że **morze stanowićby mogło łącznik** pomiędzy Polską i Z. S. R. R. a tego samego dnia pan **Rauschning** opublikował w piśmie narodowo-socjalistycznem w Gdańsku „Vorposten" artykuł o swojej wizycie w Warszawie, i wypowiada pragnienie, aby **Wolne Miasto stało się łącznikiem między Polską a Rzeszą Niemiecką.**

Krótko mówiąc przyjaźń niemiecko-rosyjska została zastąpiona **przez formułę o łączniku**, którą się przyprawia teraz wszystkie sosy.

Nigdy od lat trzynastu, od kiedy Gdańsk został włączony w ramy celne i ekonomiczne Polski stosunki wzajemne nie były **równie serdeczne.** Nigdy też wódz brunatnych koszul w Gdańsku Forstera **nie siedział tak cicho** jak od czasu zwycięstwa hitlerowców w Gdańsku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że możemy sobie zadać pytanie jaka jest przyczyna tej zmiany taktyki?

Faktem jest — kończy „Matin" — że **Polska może z dnia na dzień złagodzić kryzys,** z powodu którego cierpi Wolne Miasto. Wystarczyłoby, ażeby zniosła przywileje nadzwyczajne kolejowe i inne, któremi faworyzowała rozwój portu gdyńskiego. **Gdynia osiągnęła już stopień rozwoju i rozkwitu tak zdumiewający, że mogłaby się obejść bez szczególnych przywilejów, to też można powrócić do systemu wolnej konkurencji.**

Hołd wsi rodzinnej



Nauczycielstwo z Kujaw ufundowało tablicę pamiątkową ku czci śp. St. Przybyszewskiego. Tablicę tę wmurowano na budynku szkolnym w rodzinnej wsi wielkiego pisarza Łojewie, gdzie ojciec St. Przybyszewskiego był nauczycielem.

Pod znakiem swastyki

WIEDEŃ WALCZY Z BERLINEM

Wielkie oburzenie **wywołał w** Wiedniu **wykład propagandowy, wygłoszony w** radjo **wrocławskiem, wzywający** otwarcie ludność austrjacką **do rewolucji przeciwko rządowi. Rząd austrjacki wobec tej propagandy radjowej hitlerowców ma przystąpić do ogłaszania przez radjo wiedeńskie sprawozdań** o sytuacji politycznej **w Niemczech. Pozatem podjęte mają być prace, mające na celu techniczne uniemożliwienie** odbioru audycyj propagandowych stacyj **niemieckich w Austrji.**

NOWE OFIARY.

W pobliżu Weissenfels trzech uzbrojonych **hitlerowców** wtargnęło do mieszkania robotnika **polskiego Józefa Wacha,** którego pod groźbą rewolwerów wywieziono samochodem za miasto i **skatowano. Sprawą** zainteresował się konsulat **polski, który złożył** energiczny protest.

Fabryki saskie pod pretekstem konieczności ograniczenia produkcji zwolniły znowu z pracy **kilkunastu robotników polskich.**

Podczas niedzielnego zjazdu hitlerowców w **Lipsku** grupa uzbrojonych członków S. A. napadła w biały dzień na przechodzącego ulicą w towarzystwie swych dzieci znanego futrzarza **lipskiego** polaka Steina, którego dotkliwie pobito do krwi. Poważne okaleczenia odniósł również zięć Steina, obywatel amerykański oraz jedna z jego córek.

SIEDEM WYROKÓW ŚMIERCI.

W procesie o zastrzelenie 2 szturmowców **sąd** przysięgłych w Kolonji wydał 7 wyroków **śmierci. Trzech** oskarżonych skazano na 15 lat **ciężkiego** więzienia.

ZNÓW SAMOBÓJSTWO.

Jeden z głównych oskarżonych w procesie o zabójstwo policjanta w Hamburgu komunista, dla którego prokurator zażądał kary śmierci — popełnił w swej celi samobójstwo przez powieszenie się.

PROFESOR I UCZNIOWIE — ZAMACHOWCY.

Komunikat policyjny przedstawia wynik dochodzeń w sprawie zamachu na kolej elektryczną Wiedeń — Baden. Dochodzenia wykazały, że zamachu dokonali uczniowie szkół średnich. Brało w nim również udział kilka studentek. Przygotowano 13 bomb. Materjałów wybuchowych do tych bomb dostarczył profesor gimnazjalny Bayer.

Przez Polskę do morza

350 strzeleckich kajaków zdąża już do Bałtyku

Masowy udział strzelców w mającym się niedługo odbyć powszechnym spływie kajaków „Przez Polskę do Morza" wzbudził w świecie sportowym powszechne zainteresowanie. Do tej pory udział w tej ogromnej imprezie wodnej zadeklarowało ponad 350 strzeleckich kajaków, które przepłyną przez rzeki polskie pod własn. niedawno przez naczelne władze strzeleckie ustanowionemi dla wodnych jednostek strzeleckich banderami i proporczykami.

Z Puław wypłynęło już 50 kajaków strzeleckich. W drodze do Bałtyku są już kajaki strzeleckie ze Stanisławowa i Grodna.

Z komitetu rozbudowy chłodni portowej

W Państw Banku Roln. odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy chłodni portowej w Gdyni. W obradach, którym przewodniczył dyrektor Borowski, wzięli udział przedstawiciele ministerstw przemysłu i handlu, rolnictwa i skarbu oraz delegaci chłodni. Chłodnia portowa w Gdyni będzie nadbudowana o dwa piętra, przez co pojemność jej zwiększy się dwukrotnie. Wykończenie nadbudowy projektowane jest na 1 kwietnia roku 1934. — Ogólny koszt tej inwestycji wyniesie blisko półtora miljona złotych.

Memorjał dziennikarzy

Premjer Janusz Jędrzejewicz przyjął wiceprezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej Polskiej red. S. Grosterna i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. M. Ścieżyńskiego, którzy przedłożyli p premjerowi memorjał w sprawie ograniczeń paszportowych dla dziennikarzy

Kpt. Lepecki w drodze na Syberję

Kpt. Mieczysław Lepecki, adjutant Marszałka Piłsudskiego i znany podróżnik wyjechał na Syberję, korzystając z urlopu. Po odwiedzeniu Moskwy kpt. Lepecki uda się do Irkucka i nad jezioro Bajkał. Kpt. Lepecki zamierza odwiedzić miejscowość Tunkę, odległą o 200 wiorst od Irkucka, w której przebywał na zesłaniu w latach 1887—1892 Marszałek Piłsudski Tunka leży obecnie w granicach Sowieckiej Republiki Burjacko-Mongolskiej w pobliżu granicy Mongolji Chińskiej.

Kpt. Lepecki przez stolicę tego kraju Wierchnie Udinsk oraz Bajkał powróci do Irkucka a stamtąd przez Moskwę do Warszawy.

Kurs dla oficerów policji

W październiku rb. otwarty zostanie w Warszawie 11-ty kurs miesięczny dla oficerów policji państwowej. Na kurs powołanych zostanie 50 policjantów z pośród czynnych funkcjonarjuszy policji państwowej.

Bunt w szeregach hitlerowskich

Radykalni szturmowcy atakują nawet Hitlera

Omawiając podpisanie konkordatu Niemiec z Watykanem daliśmy niedawno wyraz przewidywaniu, że Hitler **będzie musiał zmienić orjentację** ,dotychczasowe bowiem „wyznanie wiary" narodowego socjalizmu uniemożliwiłoby konkordat Zdaje się że przewidywania nasze się sprawdzają. Kanclerz Hitler musiał zmienić stanowisko skoro **wzburzył przeciw sobie własnych pretorjanów.**

Pisma niemieckie oczywiście nie podają szczegółów o **naprężeniu w brunatnym obozie,** natomiast cała prasa paryska przynosi **alarmujące wiadomości o sytuacji w Niemczech.** Nagła i niespodziewana **zmiana frontu społecznego** czynników kierujących ruchem narodowo-socjalistycznym, według prasy paryskiej **wywołała poważne fermenty w masach wyznawców Hitlera.** W szeregu miast prowincjonalnych doszło do poważnych rozruchów, w niektórych miejscowościach, j. np. na **niemieckim Śląsku, w Bytomiu i we Wrocławiu** wystąpienia te kierowane przez szefa policji **znanego mordercę politycznego Heinesa,** miały wybitny charakter radykalno-społeczny.

W innych miastach jak np. **Norymbergji** rozruchy przybrały charakter antysemicki. **W Hamburgu grupy szturmowe zajęły rzekomo dom brunatny,** gdzie dokonano licznych arsetowań. W wielu miastach **interwenjować musiała podobno Reichswehra,** aby przywrócić porządek.

W związku z tą sytuacją, która zdaje się być w **najwyższym stopniu** niepokojąca, minister Goering miał przerwać swój urlop i zwołał do Berlina, **na radę szefów grup szturmowych i specjalnych oddziałów hitlerowskich.**

Dzienniki paryskie twierdzą, że **kierunek radykalno-socjalistyczny wśród mas hitlerowskich bierze górę** i Hitler będzie miał obecnie przed sobą **ciężkie zadanie uspokojenia umysłów** i ustabilizowania **stosunków** gospodarczo-społecznych Rzeszy.

Swastyka na wulkanie

„Karmienie dzikich zwierząt"

„Manchester Guardian" w artykule pt. „Karmienie dzikich zwierząt" omawia obecną sytuację polityczną Niemiec, zwracając szczególną uwagę na rozbudzenie wśród mas przez kierowników partji narodowo socjalistycznej dzikich namiętności zemsty i zamiłowania do wszelkiego rodzaju teatralnych uroczystości. Rozbudzonych apetytów tłumu i namiętności nie będą mogły na długo zadowolnić kampanje antysemickie, prześladowanie socjalistów, niszczenie wszelkiego niezależnego ducha.

Program narodowo-socjalistyczny szafował na wszystkie strony obietnicami. Robotników nęcił hasłami, które przejął od socjalizmu, — sklepikarzom obiecywał uwolnienie ich od nieuczciwej konkurencji. Chłopom — wywłaszczenie wielkiej własności. Co uczynią obecnie — pyta dziennik — te miljony, które poszły za Hitlerem, a które widzą, że polityką kraju, o ile chodzi o przemysł kierują bankierzy i przemysłowcy, a polityką rolną junkrzy pruscy? Junkrzy i przemysłowcy wchłonięci przez stronnictwo w rzeczywistości kierują ruchem narodowo socjalistycznym. Sytuacja, jaka się wytworzyła jest pełna niebezpieczeństw.

Międzynarodowe miasto skautowe

Jamboree zbliża się

Jak donoszą z Gödöllö prace przygotowawcze na terenie zlotu są niemal ukończone w całości Węgierska organizacja skautowa z daleko idącem poparciem rządu, gminy Budapesztu i Gödöllö, jakoteż społeczeństwa, które okazało wiele pomocy dla tamtejszej organizacji skautów — przygotowała wszystko co jest związane z Jamboree. Przygotowania te przeszły wszelkie najśmielsze oczekiwania i zdumiewają swoim ogromem i kosztownością. Dość powiedzieć, że koszta te wynoszą około 18 miljonów złotych.

Na terenie samego zlotu zbudowano specjalny wodociąg o długości 12 kilometrów. Równocześnie zbudowano zbiornik na wodę o pojemności 250 m. sześć. Budowa sieci elektrycznej została w całości ukończona. Specjalnie zbudowane transformatory zamieniają prąd z 10 tysięcy na 240 kw. Trzy wielkie stawy rybne zostały starannie oczyszczone i będą służyły jako miejsce do kąpania. Prócz tego do pływania wybudowano ogromny basen pływacki. Na przedmieściach Budapesztu z jednej strony i Gödöllö drugiej wybudowano specjalne dworce kolejki elektrycznej. Na wypadek zepsucia się wodociągów wybudowano dziewięć studni artezyjskich. Teren zlotu przedzielony przebiegającym torem kolejowym i szosą połączono dla ułatwienia komunikacji pięcioma żelaznemi mostami, które będą służyły zarówno dla ruchu pieszego, jak i kołowego.

Trybuna na 100 tys. osób

Na głównej arenie, gdzie będą się odbywały pokazy skautów z udziałem tysiąca i więcej uczestników zbudowano dla widzów trzy olbrzymie trybuny drewniane i trzy trybuny ziemne, które pomieszczą 100 tysięcy osób. Przed trybunami umieszczono ogromny zegar zlotowy, który będzie podawał czas dla wszystkich skautów biorących w Jamboree udział. Zegar ten ofiarowała Komitetowi Jamboree pewna firma zegarmistrzowska. W specjalnie wyznaczonym terenie umieszczono „miasteczko sklepów', gdzie 200 najpoważniejszych firm węgierskich z nowoczesnym luksusem urządziło własne filje, w których każdy będzie mógł zakupić wszystko czego dusza zapragnie. Podobno o te dwieście miejsc dobijało się 1500 firm..

Garaże i przechowalnie dzieci

Na terenie Jamboree znajdują się specjalne garaże aut, przechowalnie rowerów, garderoby, a nawet... dzieci. Oto skautki węgierskie zorganizowały coś w rodzaju amerykańskiej „przechowalni dzieci'', gdzie matki, aby nie męczyć swych latorośli oprowadzaniem po ogromnym terenie zlotu będą mogły je zostawić pod opieką odpowiednio wyszkolonych skautek - pielęgniarek, gdzie dzieciom na miłej zabawie wesoło czas upłynie. Prócz tego znajdują się 2 olbrzymie restauracje i kawiarnia dla zwiedzających, wystawa skautów, duży skład z drzeweme, kino światowe dla 3 tysięcy widzów, oraz teatr światowy w których skauci będą wyświetlali filmy z życia skautowego lub krajoznawcze ze swych ojczyzn i dawali przedstawienia. W tej chwili prowadzone są gorączkowe prace niwelacyjne na lotnisku gdzie równocześnie buduje się nowy hangar. Cały teren zlotu, który obejmuje 550 hektarów pięknego parku został otoczony parkanem o długości jednego boku 7 kilometrów.

W czasie trwania Jamboree prócz oficjalnych wycieczek w której każdy uczestnik Jamboree będzie brał udział skauci węgierscy organizują dla swych gości 15 innych wycieczek do najciekawszych zakątków Węgier. W każdej takiej wycieczce będzie mogło wziąć udział 500 uczestników.

Członkowie komendy polskiej wyprawy znajdują się już w Gödöllo.

Jamboree się zbliża. Zbliża się chwila, gdy wbrew ciężkiej konjunkturze politycznej i gospodarczej młode pokolenia tylu narodów zasiądą w kręgu jednego ogniska, złączone ideą braterstwa skautowego.

Spiskowcy z pod znaku OWP

Jak wykorzystano Związek Hallerczyków?

W drugim dniu procesu o zajścia antyżydowskie w powiecie żywieckim, oskarżony Surma początkowo wikłał się nieco w swoich zeznaniach, jednak później obciążał bardzo oskarżonego Ferensa oraz organizację Związku Hallerczyków i OWP. Usiłowania obrony w kierunku podważenia prawdziwości zeznań Surmy z tytułu jego służby wojskowej w lotnictwie, nie dały pożądanego wyniku.

Na pytanie jednego z wotantów odnośnie organizacyj w jakich pracował — Surma oświadczył, iż jak długo Związek Hallerczyków prowadził działalność samodzielną wszyscy byli przeświadczeni, że pracują tam w celu ewentualnej obrony przeciwko atakom Hitlera na Polskę, z chwilą jednak przyłączenia się Związku Hallerczyków do OWP przystąpiono do akcji politycznej, a następnie do organizowania rozruchów antyżydowskich.

W czasie konfrontacji Ferensa z Surmą — Surma, mimo zaprzeczeń Ferensa, stwierdził kategorycznie, że ten ostatni odbierał od niego przysięgę W dalszym ciągu konfrontacji z Ferensem Surma potwierdził w całej rozciągłości poprzednie swe zeznania obciążające Ferensa.

W trzecim dniu rozprawy pozostali oskarżeni zmieniali albo odwoływali swoje zeznania złożone w śledztwie.

„Upiór" z pod Łowicza zeznaje

Grozi mu kara śmierci

Upiór łowicki" przebywa nadal w więzieniu włocławskiem. Zachowuje się spokojnie, z wielką pewnością siebie.

Pewność ta i cynizm nie opuszczają go nawet podczas przesłuchiwań. Niezmieszany odpowiada na pytania sędziego śledczego i policji. Rewelacją jest jego zeznanie, w którem twierdzi że wszystkich swych zbrodni dokonał ze zemsty za swą matkę, która również została zniewolona przez żołnierzy rosyjskich, a on jest owocem tej zbrodni.

Niesamowity zbrodniarz w roli mściciela budzi odrazę. Policja stwierdziła, iż zamordowanej handlarce, Liszewskiej, zrabował on 30 złotych. Sam Ensztajn do rabunku się nie przyznaje, twierdząc, że działał tylko z zemsty za matkę i Liszewską tylko zniewolił.

Aby pozbyć się świadków, którzy mogliby go zdradzić przed policją chwytał za swój żelazny kołek bronowy i mordował ofiary. Perzynównę uderzył mocno kilka razy w głowę, a gdy straciła przytomność badał, czy żyje. Nie słyszał bicia serca, był więc przekonany, że swą ofiarę uśmiercił.

Podczas konfrontacji w szpitalu na jej widok przestraszył się niemniej, niż jego ofiara.

Z dalszych dochodzeń wynika, że Ensztajn wałęsał się już w początkach czerwca po Włocławku, potem na jakiś czas znikł, a ostatnio znów pojawił się. Przebywał zazwyczaj nad Wisłą, a w mieście widywano go bardzo często na dziedzińcu klasztornym OO. Reformatów przy ul. Wolności. Tu też zbiegł przed pościgiem policyjnym i tu został aresztowany.

Zbrodniarz był dobrze znany włocławskim instytucjom dobroczynnym, z których zasiłków często korzystał, gdyż żebranina przynosiła mu ine dostateczne dochody.

Tylko dzisiaj i jutro

przyjmują listowi jeszcze przedpłatę na nasz dziennik

na miesiąc sierpień względnie sierpień i wrzesień b. r.

Z całego kraju

Konsekracja biskupa.

W dzień Wniebowzięcia NMP dnia 15 sierpnia rb. odbędzie się w katedrze pińskiej konsekracja JE ks biskupa-nominata Karola Niemiry.

Rozmowy telefoniczne.

W 12 większych miastach Polski przeprowadzono w ciągu maja ogółem 41.344,000 miejscowych rozmów telefonicznych Największa liczba rozmów przypada, oczywiście, na Warszawę, gdzie zanotowano 21,726,000 rozmów. Na drugiem miejscu znajduje się Łódź 5,264,000 rozmów, na trzeciem Lwów — 4,732,000, dalej Kraków —3,539,000, Wilno — 1 858,000, Katowice — 1.351,000; Poznań — 1 298.000. Białystok — 647,000, Bydgoszcz — 229,000, Gdynia — 163.000 i Toruń — 117.000.

Kradzież cystern z benzyna.

Władze śledcze zlikwidowały w Warszawie ogromną aferę kradzieży. Mianowicie jeden z pracowników dworca wschodniego do spółki z jedną z większych firm warszawskich, na podstawie sfałszowanych frachtów kradł poprostu cysterny z benzyną. Od początku kwietnia do lipca skradziono w ten sposób 7 cystern benzyny wartości 50 tys zł.

Cygańska wojna.

Banda cyganów, złożona z 13 osób, napadła na obóz króla cygańskiego, Iwana Kwieka, rozłożony w pobliżu Kamienicy na Śląsku Cieszyńskim. Napadu dokonała banda cyganów, stojąca w ostrej opozycji do króla Kwieka i pragnąca obwołać nowego „króla" z własnego grona. W czasie najazdu na obóz Kwieka, napastnicy przywiązali „króla" i drugiego cygana do słupa namiotu, a następnie rozpoczęli rabunek. Między in. zrabowano insygnia królewskie Kwieka.

Rad na wystawie.

W dziale radowym wystawy „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna" w Poznaniu (12 września do 1 października 1933) poważny udział weźmie obok Joachimova z Czechosłowacji również Polski Instytut Radowy w Warszawie. W dziale radolecznictwa i radochemji Polska złączona przez nazwisko p. Skłodowskiej z powstaniem tej nauki kroczy w pierwszym rzędzie naukowego postępu. — Postępy te ostatniej doby ujrzymy na pięknem stoisku Radowego Instytutu

Obroty handlowe „Sowpoltorgu"

Ogólny obrót handlowy pomiędzy Polską a ZSRR w latach od 1926 roku do 1931 włącznie wyniósł: wywieziono z Polski towarów na sumę 9,307 tys dolarów, a przywieziono z Rosji Sowieckiej do Polski na 1.989 tys. dolarów.

Obroty „Sowpoltorgu" w wymienionym okresie wynosiły około 98 miljonów rubli. — Sfery gospodarcze ZSRR zgłosiły ostatnio ofertę na zakup w Polsce 200 tys kg słoniny solonej. Ze względu na niskie ceny proponowane przez Sowiety, tranzakcji tej narazie nie dokonano.

Przygotowania do rewizji traktatów handlowych

W połowie września rb. rozpoczną się rokowania handlowe polsko szwajcarskie. Rokowania te będą się odbywały w Bernie. Z ramienia biura traktatowego w rokowaniach polsko szwajcarskich weźmie udział dr. Roger Battaglia. Biuro traktatowe przy izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie przygotowało również materjały do rokowań handlowych z Czechosłowacją, które rozpoczną się przypuszczalnie w drugiej połowie września w Pradze. Ponadto biuro traktatowe opracowuje materjały do rokowań polsko angielskich i polsko holenderskich.

Zwolnienie sprzedaży pism od podatku przemysłowego

Władze Polsk. Zw. Wydaw. Dzien. i Czasopism, pragnąc umożliwić wydawcom powiększenie liczby punktów sprzedaży pism, zaś publiczności czytającej ułatwić nabywanie dzienników i czasopism, zwróciły się w bieżącym miesiącu do Ministerstwa Skarbu z dezyderatem zwolnienia od podatku przemysłowego sprzedaży pism, prowadzonej ubocznie przez istniejące już przedsiębiorstwa handlowe. Dezyderat Związku Wydawców był przedmiotem audjencji przedstawicieli Związku u p. Kazimierza Różnowskiego, w zrozumieniu znaczenia postulatu wydawców dla rozwoju czytelnictwa i podniesienia kultury w Polsce, ustosunkował się do niego niezwykle przychylnie.

W wyniku tej audjencji wydany został przez Ministra Skarbu okólnik z dn. 13. 7. rb., zezwalający istniejącym już przedsiębiorstwom handlu towarowego, księgarniom oraz przedsiębiorstwom gastronomicznym na prowadzenie *ubocznej sprzedaży pism bez obowiązku wykupywania odrębnego świadectwa przemysłowego oraz bez obowiązku opłacania podatku przemysłowego od obrotu, powstałego ze sprzedaży pism.*

„Sans Souci" w darze dla posła Wysockiego

Przed swym wyjazdem z Berlina poseł Rzeczypospolitej Wysocki został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, który pożegnał go w imieniu Prezydenta Rzeszy. Baron Neurath wręczył przy tej okazji p. Wysockiemu fotografję prezydenta Hindenburga z autografem. Pozatem poseł Wysocki otrzymał w darze od rządu Rzeszy obraz pendzla profesora Franka, przedstawiający park „Sans Souci".

Ruch podróżnych w Gdyni

W ciągu pierwszego półrocza rb wyjechało z Gdyni na statkach ogółem 2.681 pasażerów, przybyło zaś do portu na statkach 2.955 pasażerów. W porównaniu z tym samym okresem czasu w roku ubiegłym liczba pasażerów którzy przybyli do portu, zmniejszyła się o 435 osób, liczba wyjezdnych zaś zwiększyła się o 816 osób.

Kary za wykroczenie

W starostwie świętochłowickiem odbyła się rozprawa karno-administracyjna przeciw dyrekcji fabryki maszyn „Transport" w Wielkich Hajdukach za pogwałcenie art. 59 prawa o wykroczeniach. Na ławie oskarżonych zasiedli dyrektor tej fabryki p. Rosenauer oraz prokurent Paris oskarżeni o złośliwe zaleganie wypłat robotnikom od 1 marca.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał dyrektora Rosenauera na 2.000 zł grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu, zaś prokurenta Parisa na 1500 zł grzywny z zamianą na 4 tygodnie aresztu.

Ze świata

— „Sympatyczna" Amy Johnson leci. — Agencja Reutera donosi, że lotnik Mollison wraz z żoną wystartowali rano z lotniska w Staglane do miejscowości Pendinensands, skąd po nabraniu zapasów paliwa wyruszyć mają do lotu przez ocean w kierunku Nowego Jorku.

— Zakład pielęgnowania małp w Suchum zamówił zagranicą 70 małp Transporty tych zwierząt przybędzie w najbliższych dniach do Sowietów Sprowadzone z zagranicy małpy przeznaczone będą do badań naukowych

Miasto Calgary, stolicę hrabstwa Alberta w Kanadzie nawiedził wielki pożar, który zniszczył całą dzielnicę domów Uległ zniszczeniu również szereg wielkich magazynów — Straty obliczają na 200000 dolarów

— Osiemdziesiąt samolotów turystycznych wystartowało do raidu naokoło Francji, który zakończy się 30 bm. Samoloty przelecą 4,700 klm w 8-miu etapach, by wylądować ostatecznie na arerodromie w Buc.

KRONIKA

wtorek
25
lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Kunegundy
Wtorek Jakóba Apost.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„20 dni kozy". W poniedziałek teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem i oklaskami na arcywesołej farsie Hennequina „20 dni kozy".

„Niebieski motyl" — melodyjna operetka ukaże się we wtorek.

Fráulein Doctor" — w środę.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Zaginiony sterowiec" — przepiękny film o miłości, zdradzie i bohaterstwie z Ricardem Correz Convey Tearlim i Virginią Valli w rolach głównych, oraz „Panienka z basenu na kółkach" — wesoła komedja z uroczą C. Morre w roli tytułowej.

Bałtyk: „W sidłach zdrajców" i „Jim postrach prerji". Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 17

Kristal: potężny dramat kryminalno - psychologiczny, według znanej powieści A. E. Poe'go, p. t. „Morderstwo przy rue Morgue" W rolach głównych niezapomniany odtwórca Draculi, Bela Lugosi i Sidney Fox. Jako nadprogram zabawna komedja p. t. „Figle żołnierskie" i groteska rysunkowa „Pietrek w Bagdadzie".

Marysieńka: „Pogromcy przestępczy" i „Królowa podziemi".

Rewja: piękny film historyczny p. t. „Karol 12", czyli dzieje szwedzkiego Napoleona z Ekmanem i Sewerskim w rolach głównych oraz film sensacyjny pt. „Podwójna gra". Na scenie występy artystów.

Słońce: piękny dramat salonowy p. t. „Ostatni romans" z Iwanem Petrowiczem w roli głównej, oraz Marą Kid i Aleksandrem Murskim, i film p. t. „Kiedy mężczyzna milczeć musi". Całość 20 wielkich aktów. Początek o godz. 19-tej.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Pani M. K. złożyła na biednych m. Bydgoszczy do mojej dyspozycji kwotę 50 zł. (pięćdziesiąt złotych).

W imieniu biednych składam p. M. K. serdeczne „Bóg zapłać".

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Najbliższe publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Na porządku obrad: uchwalenie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy, a to 100 tysięcy zł. na uzbrojenie terenów Bocianowo i 120 tys. zł. na częściowe wykończenie bloku miejskiego przy ul. Żwirki i Wigury.

Będzie to pierwsze zgromadzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Prezydenta miasta Barciszewskiego.

— **XIV. Sejmik Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich i uroczystość 17-lecia istnienia Wolnego Cechu Piekarskiego** odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę dnia 6 sierpnia br. Szczegółowy program Zjazdu, który obradować będzie dwa dni — podamy w jednym z następnych numerów.

— **Sekretarjat Grodzki BBWR. w Bydgoszczy** podaje do wiadomości publicznej, że p. **Czesław Kopczyński** właśc. Drogerji przy ul. Gdańskiej został skreślony z listy członków B. B W. R. — przyczem wydana mu legitymacja członkowska niniejszem unieważnia się.

— **Tanie rozmowy telefoniczne międzymiastowe.** Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwych podróży i straty czasu Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów **w godzinach słabego ruchu.**

Zniżka dla tych rozmów wynosi w **kraju:** od 19 (7 p. poł. do 21 (9 wiecz.) — 20 proc. i od 21 (9 wiecz.) do 8 rano — 40 proc. normalnej, a w ruchu międzynarodowym od 19 (7 p. poł.) do 8 rano — 40 proc. normalnej.

Zatwierdzenie maklerów Giełdy Zbożowo-Towarow. w Bydgoszczy

Pan Minister Przemysłu i Handlu, postanowieniem z dnia 20 lipca br. zatwierdził **na stanowisko maklerów przysięgłych na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy pp. Lampę Stanisława, Wysłockiego Czesława i Wałujewicza Zdzisława**

Piękna uroczystość cechu malarzy w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym bydgoski Cech Malarski obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego, połączoną z obchodem 10-lecia istnienia Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy.

Uroczystość malarzy, która zgromadziła w Bydgoszczy licznych przedstawicieli pokrewnych zawodów z najdalszych okolic — stała się zarazem świętem bydgoskiego rzemiosła.

Już we wczesnych godzinach rannych, bo krótko po godzinie 8-mej członkowie Cechu i Spółdzielni zgromadzili się w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, by we wspólnym pochodzie udać się na solenną mszę św. i poświęcenie godła cechowego. Aktu poświęcenia **w kościele** Klarysek dokonał ks. Antoni **Świadek, nowy** wikary parafji farnej.

O godz. 10.30 odbyło się w wielkiej sali Resursy uroczyste posiedzenie.

Zgromadzonych zagaił starszy Cechu p. Roman Graczyk, witając w serdecznych słowach licznych przedstawicieli władz i gości, z pp. zastępcą prezydenta miasta r-cą Hańczewskim, reprezentantem Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Łukaszewskim i przedstawicielem cechów malarskich Ulatowskim z Poznania na czele, oraz reprezentantami prasy. Poza członkami Cechu i Spółdzielni malarskiej, przedstawicielami rzemiosła bydgoskiego z prezesem Tow. Rzemieślniczego p. Budzyńskim na czele — na sali zgromadzili się delegaci cechów zamiejscowych, jak z dalekich Katowic, Poznania, Łodzi, Inowrocława, Torunia, Tczewa, Świecia, Nakła itd.

Kończąc swoje przemówienie, poświęcone zobrazowaniu historji Cechu Mal. w Bydgoszczy, posiadającego tradycję 55-letnią — starszy Cechu p. Graczyk wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i P. Prezydenta Mościckiego. Okrzyki powtórzyli zgromadzeni trzykrotnie z entuzjazmem.

Sekretarz Cechu p. Jan Kujawski odczytał akt erekcyjny poświęcenia, który przedstawiciele władz i delegaci bratnich organizacyj podpisali.

Sztandar Cechu Malarskiego, drugi zkolei — wykonany jest nader artystycznie według projektu członka Zarządu p. Kaźmierczaka.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło składanie życzeń i przemówienia okolicznościowe, które zapoczątkował zastępca p. Prezydenta m. p. radca Hańczewski, poczem odbył się wspólny obiad. Podczas biesiady, do której zasiadło zgórą 300 uczestników wygłoszono szereg toastów i odczytano nadesłane telegramy gratulacyjne, nadesłane przez cechy malarskie lub zrzeszenia pokrewnych zawodów z Krakowa, Gdyni, Ostrowa Wielkopolskiego, Wilna, Brodnicy, Radomia Kalisza i in. miast polskich.

Popołudniu odbyło się w sali Resursy zebranie z okazji 10-lecia istnienia Spółdzielni Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy.

Sprawozdanie z tej części obrad i historję Spółdzielni podamy w numerze jutrzejszym.

Uroczystość zakończenia III. kursu kandydackiego Legjonu Młodych

Nowa kadra spadkobierców idei legjonowej

Wczorajszej niedzieli, bydgoski Obwód Legjonu Młodych — Związku Pracy dla Państwa obchodził nader podniosłą uroczystość. Było to zakończenie III kursu kandydackiego L. M., włączenie do swoich szeregów nowej kadry bojowników idei legjonowej.

Na krótko przed rozpoczęciem właściwej uroczystości — świetlicę Pocztową PW. wypełnili liczni goście, wśród których zdołaliśmy zauważyć pp. reprezentanta garnizonu bydgoskiego mjra Gogoberidże, d-cę 16 p. ul. plk. Heldut - Tarnasiewicza, zast. d-cy 61 pp. pplk. Malawskiego, kmdt. PW. poczt mjra Bojankiewicza, senjorów L. M. pułkownikową Pomazańską i inż Lechowskiego, insp. Zarządu Dróg Wodnych inż. Tychoniewicza, wiceprezesa S. O. Szczechowicza viceprokuratora Galubę, sędziego S. O. Gajewskiego, kmdta Straży Pożarnej Chmielewskiego, przedstawiciela władz policyjnych i in.

Po odegraniu przez orkiestę hymnu narodowego nastąpiło zagajenie uroczystości, które dokonał inspektor Obwodu L. M. i kierownik kursów kandydackich leg. Horbaczewski. Na przewodniczącego zgromadzenia poproszono przedstawiciela Zw. Legjonistów Polskich nacz. Uramowskiego.

Przed aktem złożenia ślubowania leg. *Kretowicz* odczytał deklarację ideową Legjonu Młodych, Ślubowanie złożyło 31 kandydatów, w tem cztery legjonistki.

Zkolei nastąpiły przemówienia okolicznościowe, które zainaugurował inspektor Obwodu leg. Horbaczewski. Imieniem nowoprzyjętych członków L. M. zabrał głos wiceprezes Rady Grodzkiej BBWR. leg. Kolakowski. Poza tem przemawiali: pp. inż. Lechowski — imieniem Koła Senjorów L. M. i nacz Uramowski — Związku Legjonistów.

Po odczytaniu listu nadesłanego z okazji zakończenia II kursu kandydackiego przez komendanta Obwodu leg. inż. Mysłakowskiego, przebywającego obecnie w obozie letnim L. M. — wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej Prezydenta i Honorowego Członka L. M. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na zakończenie orkiestra pocztowców odegrała hymn narodowy.

Harcerze z Bydgoszczy na Jamboree

Na wielkim międzynarodowym zlocie skautów w Gödölö pod Budapesztem w którym zapowiedziało swój udział około 15.000 skautów ze wszystkich stron świata będzie reprezentowane i harcerstwo bydgoskie. W ramach ekspedycji polskiej wyruszającej do Gödöllö w sile 1.500 ludzi w tem 100 rowerzyst., 10 motocyklistów i 2 automobilistów, 120 kajakowców a nawet kilkunastu pilotów szybowcowych wraz z własnemi aparatami i obsługą wyrusza i zastęp bydgoski, który ma zaszczytną funkcję zbudowania i urządzenia namiotu Chorągwi poznańskiej. Zastęp ten wyrusza z Bydgoszczy w środę 26 bm. rano pod komendą Drh. podharcmistrza E. Szulca.

Tak liczna ekspedycja polska świetnie uposażona wyruszająca koleją, szosą, wodą i powietrzem do Budapesztu będzie świetną propagandą mocarstwowego stanowiska Polski w Europie, czego nie wolno niedoceniać przy dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Harcerstwo polskie spodziewa się wielu sukcesów i to nie tylko natury propagandowej, a tysiące skautów przeważnie w starszym już wieku, bo tacy biorą udział w zlotach międzynarodowych, rozniosą siłę i tężyznę młodej Polski po wszystkich krajach świata. Dowodem uznania powagi i znaczenia ekspedycji polskiej jest fakt uznania języka polskiego jednym z urzędowych języków Zlotu.

Nowa ofiara Brdy

Ostatnich kilka dni gorąca sprawiło, że nad brzegi wód podążyło tysiące spragnionych kąpieli mieszkańców. Jakkolwiek już spory kawałek obecnego lata ubiegł pod względem corocznego niebezpieczeństwa wody dość szczęśliwie, nie pociągając za sobą tak licznych ofiar, jak np. lata ubiegłe, — to jednak utonięcia nadal jeszcze należą niestety do zjawisk pospolitych. Nie pomogą w tym wypadku żadne, chociażby najlepiej urządzone kąpiele, a zmora corocznych ofiar wody przestanie nas dręczyć dopiero wówczas, gdy całe społeczeństwo zżyje się z wodą i posiądzie sztukę pływania.

Ub. soboty całe tłumy zalegly brzegi Brdy i kanalu bydgoskiego. Na innem miejscu donosimy o smutnym wypadku, jaki miał miejsce w jednej z wiosek naszego powiatu, a teraz wypada nam znów zanotować drugi wypadek, jaki zdarzył się na odcinku Brdy, pomiędzy nową elektrownią, a mostem w Bydgoszczy.

W miejcu tem, stanowiącem t. zw. dziką plażę — kąpał się między innemi niejaki 28-letni Józef Rojnowski, zamieszkały w charakterze sublokatora w domu 2 przy ul. Śląskiej. Rojnowski popłynął w pewnym momencie ku środkowi rzeki, gdzie nagle począł tonąć. Zaalarmowani krzykiem plażowicze podążyli nieszczęśliwemu z pomocą, jednak woda nie oddała już swej ofiary — Rojnowski ukazał się jeszcze raz na powierzchni, poczem pogrążył się w mętnych falach na zawsze.

W chwili, gdy te słowa piszemy, poszukiwania za zwłokami śp. Rojnowskiego trwają w dalszym ciągu.

Utonął na oczach własnych dzieci

Nad brzegiem kanału bydgoskiego, w cichej wiosce Łachowice pod Bydgoszczą rozegrała się przedwczoraj rozdzierające serce tragedja w której rolę najbardziej dramatyczną, bo rolę bezżadnych widzów — odegrały dzieci, patrzące na śmierć swojego ojca w nurtach rzeki.

W kanale kąpał się 26-letni Czesław Pawlak, który w pewnej chwili postanowił przepłynąć na drugą stronę po czołno, w które chciał zabrać pozostające na brzegu dzieci. Gdy Pawlak znalazł się mniejwięcej w połowie szerokości kanału — począł nagle tonąć, prawdopodobnie wskutek kurczu mięśni. Ponieważ nikt nie pośpieszył nieszczęśliwemu z pomocą, Pawlak utonął na oczach własnych dzieci.

Zwłoki topielca po dłuższych poszukiwaniach wydobyto. Dopiero sekcja wykaże przyczynę zgonu, przypuszczenie jednak zachodzi tu — jak już wyżej powiedziano — wypadek kurczu mięśni.

Tragiczny zgon Pawlaka wywołał w wiosce wstrząsające wrażenie.

Ociemniali żołnierze w hołdzie Wodzowi Narodu

Dwaj zupełnie ociemniali żołnierze Wojsk Polskich Waloszewski Mikołej i Grabarek Stanisław obaj z Bydgoszczy postanowili w dniu imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego udać się jako turyści w towarzystwie psów — przewodników dostarczonych przez Państwo z zakładu tresury psów p. Fr. Bady z Bydgoszczy do Warszawy by złożyć hołd ukochanemu Wodzowi z okazji „Cudu nad Wisłą" jako byli żołnierze którzy w walkach w obronie Warszawy stracili wzrok.

Wymarsz ociemniałych żołnierzy nastąpi dn. 26 bm. z Bydgoszczy — przez Fordon — Czarnowo — Toruń — Służewo — Nieszawa — Włocławek — Kowal — Lubień — Krośniewice — Kutno — Bedlno — Łowicz — Sochaczew — Błonie — Ożarów — Warszawa.

Z turnieju zapaśniczego

Sobotni wieczór spotkań zapaśniczych wielkiego międzynarodowego turnieju — przy nadzwyczaj licznym udziale miłośników atletyki — rozpoczęła walka Oliveiry z nieposkromionym kozakiem kubańskim Orłowem. Spotkanie wyniku nie dało.

Drugie spotkanie — decydujące, pomiędzy Włochem Equatore i Neumanem zakończyło się porażką Niemca, który po bolesnym nelsonie przeciwnika, zupełnie wyczerpany legł w 37 minucie na macie.

Clou wieczoru stanowiła walka decydująca i eliminacyjna do pierwszego miejsca w turnieju, jaką stoczyli zapaśnicy pierwszej klasy — Torno i Siegfried. W czwartej rundzie, Torno założył bolesny klucz Siegfriedowi, trzymając go przez kilka minut. W pewnym jednak momencie Siegfried odtrącił silnie przeciwnika, że ten potoczywszy się upadł, uderzając się głową o podłogę. Walkę przerwano, nie ogłaszając wyniku.

Walka decydująca pomiędzy Sasorskim a Tibermontem przyniosła zwycięstwo Sasorskiego, który przerzutem przez głowę z podwójnego nelsonu, złożył brutalnego Belga na łopatki.

W dniu wczorajszym jako pierwsi wychodzą na ring **Oliveira i Equatore**, obaj nelsoniści, zapaśnicy o nadzwyczajnej sile, w 40-ej minucie **zwycięża Oliveira** przednim pasem podw. Nelsona.

Następna walka Niemca **Siegfrieda** z Polakiem **Sasorskim** nie daje wyniku; Polak przeciwstawia dużej sile przeciwnika, nadzwyczajną formę zapaśnictwa.

Brutalny **Orłow** zostaje w walce z sympatycznym **Neumannem zdyskwalifikowany** za stosowanie niedozwolonych chwytów oraz okładanie przeciwnika kułakami. Wreszcie zwinny i technicznie bardzo dobry Ahrens w 11 minucie rozciąga na macie zlekka w ciemię bitego Motykę.

Dziś walczą Oliveira — Motyka, Siegfried — Equatore, Torno — Orłow (decyd.) oraz poza konkursem **Sasorski** — Neuman o nagrodę **100 zł. ofiarowanych przez jednego z miłośników sportu.**

Niemcy faworytami w polskiej organizacji

Na marginesie zatargu w Pomorskim Związku Hodowców konia półkrwi

Dnia 17 bm. odbyło się w Grudziądzu **ważne zebranie Pom. Związku Hodowców konia szlachetnego półkrwi**, obrady którego dały wynik zgoła nieoczekiwany, **grożący rozłamem** w tej, skądinąd tak spokojnej i swoim specjalnym celom poświęconej organizacji.

Sprawa, która była powodem zatargu posiada charakter zasadniczy i dlatego zmu szeni jesteśmy poruszyć ją publicznie na łamach naszego pisma.

Pom. Związek Hodowców konia szlachetnego półkrwi jest organizacją, zrzeszającą **zarówno hodowców-Polaków jak i Niemców**, zamieszkałych na terenie Pomorza, a choć Polaków jest zdecydowana większość i choć Związek z natury rzeczy posiada cha rakter polski, **jeden z punktów statutu do dziś dnia zawiera klauzulę, że „wyjaśnienia mogą być na życzenie udzielane w języku niemieckim"**, co w praktyce oznacza ni mniej ni więcej, jak faktyczną dwujęzyczność obrad.

Taka kurtuazja wobec przedstawicieli niemieckiej mniejszości, będących zresztą od 15 lat obywatelami polskiemi, abstrahując nawet od jakichkolwiek momentów natury politycznej lub narodowościowej, jest wysoce dziwna i niezrozumiała. To też zna lazła się grupa członków, która na omawia nem zebraniu sprawę tę podniosła, żądając **skreślenia ze statutu zbytecznej, a poniżającej nas w poczuciu własnej godności klauzuli. A cóż się okazało?**

Mimo, że Polaków w Związku jest blisko dwa razy więcej, niż Niemców, wniosek o wyeliminowanie języka niemieckiego z obrad — upadł, przegłosowany w sensie negatywnym większością 1 głosu, przyczem kilku członków-Polaków wstrzymuje się od głosowania, kilku zaś głosuje solidarnośc z Niemcami, przeciwko wnioskodawcom! Wobec takiego stanu rzeczy zwolennicy wniosku gremjalnie opuścili zebranie.

Wprost wierzyć się nie chce, w prawdziwość tego zdarzenia. W okresie, kiedy za niemieckim kordonem polskość gnębiona jest na każdym kroku z bezprzykładną zaciekłością, kiedy mowa polska nie tylko że nie korzysta z tej swobody, , której u dzielamy powszechnie mowie niemieckiej w Polsce, lecz jest przedmiotem drakońskich ograniczeń i ściąga na rodaków naszych najróżnorodniejsze szykany i prześla dowania, u nas, z niepojętych jakichś wzglę dów usiłuje się kultywować ją sztucznie w rdzennie polskiej organizacji dlatego tylko, **że kilku członków jest obywatelami pol**skimi obcego pochodzenia! Do jakichż absurdów doszlibyśmy, gdyby wzór Zw. Hodowców miał być naśladowany w innych organizacjach zawodowych, lub gospodarczych na Pomorzu, w towarzystwach kupiec kich, cechach rzemieślniczych itp., gdzie przecież także najczęściej znajdzie się kilku przedstawicieli mniejszości niemieckiej. I czyż wreszcie nie czas, aby Niemcy ci, jedząc polski chleb i korzystając z dobrodziejstw obywatelstwa polskiego na tyle opanowali mowę polską, aby należąc do polskich organizacyj, mogli lojalnie z niemi współpracować bez posługiwania się tłomaczem?

Członkowie Związku, którzy po obaleniu ich wniosku opuścili obrady, wystosowali do przewodniczącego list z żądaniem unieważnienia zebrania i postawili za wa runek dalszego udziału w pracach organizacji uznanie ich słusznego postulatu. Mamy też nadzieję, że reszta członków-Polaków po głębszem zastanowieniu się podzieli w końcu stanowisko wnioskodawców i zrewiduje gruntownie swój pogląd na tę, tak drażliwą z punktu widzenia naszej godności narodowej, sprawę.

PTR u progu nowego okresu rozwojowego

Odezwa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego do kolegów po pługu

Rzuciwszy okiem wstecz na długoletnią działalność Towarzystwa Rolniczego, widzimy wyraźnie, że zmiany, jakie zachodziły w ogólnem położeniu gospodarczem rolnictwa, — wywierały bezpośredni wpływ na jego pracę społeczną. Nic też więc dziwnego, że ostatnie miesiące roku gospodarczego 1932—33, który dla nas rolników był specjalnie trudnym, sta ły się okresem ogniowej próby spójni organi zacyjnej, łączącej nas w łonie PTR.

Z próby tej wyszliśmy zwycięsko, boć nietylko oparliśmy się podszeptom ludzi, dążących do rozbicia naszej organizacji, lecz ze zdecydowaną wolą wytrwania wkroczyliśmy w nowy etap rozwoju Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, w etap usamodzielnienia Towarzystw Powiatowych, czyli decentralizacji dotychczasowej jego działalności, co stanowi w mojem głębokiem przekonaniu wzmocnienie stanowiska rolniczego pod warunkiem wy pełniania ram organizacyjnych rzeczywistą, — planową i solidarną pracą.

W chwili więc obecnej, kiedy stoimy na progu nowego okresu rozwojowego, zwracam się do Was, Kolegów po pługu, jako ten, — którego obdarzyliście Waszem zaufaniem, przez powierzenie wysokiej godności Prezesa, z gorącym apelem podjęcia w Towarzystwach Rolniczych Powiatowych śmiałej i twórczej inicjatywy pracy terenowej, a z dru giej strony podania sobie spracowanej rolni czej dłoni, bez względu na różnicę zdań, czy zapatrywań, aby złączyła nas wszystkich zgodna, wspólna i usilna praca, tak w organizacjach powiatowych, jak i centrali wojewódz kiej, dla dobra Państwa i rolnictwa, tego najtrwalszego fundamentu dobrobytu naszej go podarki krajowej i podstawy mocarstwowego stanowiska Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — Leon Schedlin-Czarliński.

Prezes Pom. T-wa Rolniczego

Poradnia handlowo-kredytowa Pom. Tow. Rolniczego

Dyrekcja Pomorskiego Towarzystwa Rol niczego podaje wszystkim zainteresowanym do wiadomości, iż z dniem 1 sierpnia br otwiera przy centrali toruńskiej (Toruń, ul. Sienkiewicza 12, tel. 36) dział poradnictwa handlowo kredytowego, którego zadaniem bę dzie udzielanie porad i wskazówek, co do ko rzystnych źródeł zakupu, oraz spraw spornych handlowych, kredytowych, spółdzielczych, po datkowych etc.

Porad i wskazówek udziela się bezpłatnie. Zgłaszający się pisemnie, winien dokładnie opi sać swą sprawę i podać do jakiego Kółka Rol niczego należy oraz dokładny adres.

Wycieczki morskie do Kopenhagi i Londynu

W piątek w południe opuścił port gdyński statek transatlantycki „Kościuszko", który podążył na tygodniową wycieczkę do Kopenhagi zabierając na swym pokładzie 600 pasażerów.

Wczoraj również wyruszyła na dziesięciodniową wycieczkę „Polonia", którą żegnały tłumy publiczności. „Polonja" udała się do Londynu zabierając 530 pasażerów. Powrót jej spodziewany jest 31 bm.

Wśród pasażerów „Polonji" znajduje się sze reg wybitnych osobistości. Ogólną uwagę zwróciła obecność na pokładzie wicemarszałka Sejmu b. min. Dr. Stanisława Cara, udającego się do Londynu. Na pokład przybył również generał Orlicz Dreszer z bratową, aby pożegnać wyjeżdżającego na pokładzie „Polonji" brata.

O godz. 13-ej „Polonja" opuściła port gdyński.

Przez 14 lat więzili umysłowo-chorego w pralni

Niezwykły fakt ciemnoty i barbarzyństwa w Szubinie pod Bydgoszczą

W XX. wieku kutury i cywilizacji — jakże smutnem echem odzywają się wypadki świadczące o bezdennej ciemnocie i barbarzyństwie, które mimo postępu — jak wyspy z morza cywilizacji wynurzają się od czasu do czasu. Jeśli fakt zdarza się w zapadłej wiosce, zdala od ognisk kultury — można jeszcze mieć dla niego wytłumaczenie i usprawiedliwienie. Co jednak sądzić o takich zdarzeniach, które mają miejsce w ośrodkach stojących kulturalnie na wyżynie, tuż pod bokiem miast o kulturze zachodnio-europejskiej?

Ubiegłej soboty, **policja szubińska wykryła fakt nie do wiary — fakt, że mimo ścisłej ewidencji ludności zdołano przez 14 lat przetrzymywać w zapadłej norze człowieka umysłowo-chorego**, który utraciwszy rozum — stał się niewygodny dla rodziny.

Gdy wiadomość ta dotarła nas, wysłaliśmy natychmiast na miejsce wypadku jednego z naszych współpracowników, który stwierdził fakt następujący:

W Szubinie, przy ul. 3 Maja nr 3 zamieszku je rodzina Kwasków, składająca się z 73-letniego ojca Konstantego, 69-letniej matki Anny, oraz trzech samodzielnych synów, jednej — również samodzielnej córki i — jak się to obecnie ujawniło — czwartego syna, umysłowo-chorego Marcina. Pozatem trzy córki Kwasków notabene wielcicieli realności — zamieszkują stale w Ameryce.

Przybywszy na miejsce, udajemy się w towarzystwie jednego z posterunkowych na zwiedzenie „mieszkania" owego nieszczęśliwca. Poprzez brudne podwórze, zaśmiecone dawno nie usuwanemi odpadkami ostatnio-rzędnego życia gospodarskiego — wchodzimy po ominięciu kil ku stert drzewa opałowego do wąskiego o piw nicznem oświetleniu korytarzyka. Policjant otwiera zardzewiałym kluczem ciężkie, kilkakrotnie łatane drzwi, poczem znajdujemy się w niewielkiej, bezokiennej ubikacji, zwanej pral nią. Jedynie stara pralka leżąca obok potwier dza nazwę tego przybytku.

Po chwili, gdy oczy przywykły do ciemności spostrzegamy, iż w „pralni" znajduje się prymitywne ogrodzenie, przypominające kojec zwierzęcy. Nie wielkie to — być może o rozmiarze 2X2 m. Przywołany chłopak zapala okopconą do niemożliwości lampę naftową, otwiera niskie drzwiczki. W skąpych promieniach naftowego ogarka widać na rozśmieconym barłogu człowieka-nędzarza — nieszczęśliwca. Ciało jego okrywa zaledwie strzępek brudnego rękawa od koszuli, sięgający od szyi po łokieć. Chory leży w pozycji skurczonej — przez 14 lat nastąpił u niego zanik mięśni udowych, co pozbawiło go możności chodzenia, ub chociażby stania. Na skrzypnięcie otwieranych drzwiczek nieszczęśliwiec rusza się na swem łóżku-barłogu, odwraca głowę. W świetle lampki zaiskrzyły się oczy — szklane, bezduszne oczy istoty pozbawionej rozumu...

Oceniwszy jednym rzutem oka sytuację — obraz nędzy i rozpaczy, tem gorszej, iż niemej — opuszczamy przybici nędzną norę.

Jeśli można wierzyć matce, pocziwie wy glądającej staruszce — poza ohydnem pomieszczeniem, chory otoczony był jaką taką opieką. Podobno otrzymywał nawet trzy razy dziennie posiłek, chyba, że bywał niebezpieczny i nikogo do siebie nie dopuszczał. Bywało to przed zmianą pogody... Pozatem raz w tygodniu myto nieszczęśliwca.

Historja tego człowieka jest bardzo smutna. Jeszcze przed 20 laty, kiedy był normalnym młodzieńcem 18—19 letnim, Marcin Kwasek słyszał kiedyś płomienne przemówienie na rynku (rok 1913), pod wpływem którego rzekomo w następnej nocy postradał rozum. Odtąd porzucił on swój zawód piekarski i począł oddalać się z domu, znikając nieraz na całe tygodnie. Przez półtora roku przebywał nawet w Dziekance, jednak ze względu na wysokie opłaty — rodzina zabrała go ponownie do domu. Odtąd stał się niebezpiecznym — zamknięto go. Tak przesiedział lat 14...

W związku z tem odkryciem — chory odstawiony zostanie do szpitala, a przeciwko win wszczęte zostanie dochodzenie.

Wyjazd wicewojewody Pomorskiego

Dnia 22 bm wyjechał p. wicewojewoda dr. Mieczysław Seydlitz w sprawach służbowych do Grudziądza i Poznania. Powrót p. Wice wojewody nastąpi dnia 25 bm

Samolot hitlerowski nad Gniewem

W dniu 16 bm. około godz. 15,45 pojawił się nad Gniewem hitlerowski jednopłatowiec koloru siwego ze swastyką i literą „D". Po kilkakrotnem okrążeniu miasta samolot odleciał w głąb powiatu tczewskiego w kierunku miejscowości Piaseczno — Ciepłe i Wielkie Gronowo.

Lot hitlerowskiego samolotu na wysokości około 100 m. oraz przytłumiony łoskot motoru, widocznie w celu niezwrócenia uwagi nie wskazują bynajmniej na możliwość zabłądzenia, ale każą przypuszczać, że szary aparat ze swastyką to aparat szpiegowski!

Pierwsze jaskółki

Z gazet już wiemy, że Polska uzyskała w tak ciężkim czasie 60 milj. zł pożyczki na elektryfikację i że w toku są rokowania o dalsze pożyczki. Znamienne jest, że w cza sie konjunktury trudno było o pożyczkę na dogodnych warunkach, a dziś ją otrzymujemy. Przyczyniła się do tego nieugięta decyzja utrzymania równowagi budżetu, a tem samem utrzymania wartości złotego. Równowagę tę naruszają złoczyńcy lub ludzie nieświadomi szkodliwości niektórych własnych postępków. Dziś jeszcze znajdziemy, niestety, obywateli, którzy „delektują" się i chełpią nabytym z pod poły papierosem „domowej roboty", sprzedawanym przez domokrążców, którzy produkują je nielegal nie z przemycanego i monopolowego tytoniu, obniżając w ten sposób dochody skarbu, a przez to samo podważają równowagę budżetu.

Pomijamy już kwestię higjeny papierosa, przechodzącego do naszych ust z brudnych schorzałych rąk pokątnego „fabrykanta" i przemytnika. Sam fakt obniżania dziś dochodów skarbu jest zbrodnią przeciw państwu i samemu sobie. Przyleciały pierwsze jaskółki naprawy sytuacji. Nie przepędzajmy ich nieoględnie. A więc nie wymaga się przecież od nas: zwykłej lojalności wobec ustaw. Jeśli jest monopol na uprawę, produkcję i zbyt tytoniu, nie kupować wyrobów pokątnych, a tylko monopolowe. Czy to takie trudne?

Programy radjowe

Poniedziałek, dnia 24 lipca.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka poranna (płyty gramofonowe); 7,30 Płyty gramofonowe, 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 12,05 Piosenki w wyk. J. Czaplickiego i J. Brochwiczówny na płytach; 12,35 Albiniz: Suita „Iberia" w wyk. Ork. Madryckiej (płyty); 14,55 Płyty gramofonowe; 15,05 Wiadomości bież.; 15,15 Płyty gramofonowe; 15,25 Kom. gospodarczy; 15,35 Płyty gramofonowe; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 15,50 Płyty; 16,00 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tylliji; 17,00 Pogadanka w języku francuskim; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Irena Białkiewiczówna (śpiew), Br. Szulc (waltornia) i L. Urstein (akomp.) 1a) P. Czajkowski: Zla dola, b) A. Areńska; 18,15. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") pt. „Interwencjonizm Państwa w rolnictwie", wygł. p. J. Rakowski; 18,35 Utwory fortepianowe R. Maciejewskiego w wyk. Kompozytora; 19,40 Feljeton literacki pt. „Gdy Beatryce pisze" pióra K. Irzykowskiego; 20,00 Utwory na git. haw. w wyk. J. Ławrusiewicza (płyty). 21,10 Skrzynka poczt towa rolnicza w oprac. inż. W. Tarkowskiego; 20,30. Transmisja z teatru „8,30" w Warszawie operetki amerykańskiej „No, no Nanette" Youmansa w 3-ch aktach. Libretto tłumaczyli z angielskiego J. Krzewiński i L. Brodziński

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACJI KRAJOWYCH.

17,00 Kraków. „Triumf polskiego lotnictwa sanitarnego w Madrycie" — wygł. mjr. Kazimierz Michalak; 20,00 Katowice „Akropol" — wygł. p. Zofja Kossak-Szczucka.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

20,05 Bruksela „Mallouragh S'en va-t-en guerre" — słuchawisko Marcelego Achardia; 20,30 Bari. Koncert symfoniczny 21,35 Daventry Koncert Kameralny

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej firmy „Hanka" w Toruniu właściciel Wiktor Dzierżykraj w Toruniu zwołuje się Walne zebranie wierzycieli na dzień 28 sierpnia 1933 godzina 10 pokój nr. 7 Sądu Grodzkiego w Toruniu z następującym porządkiem obrad: 1) badanie dodatkowe zgłoszonych pretensyj, 2) sprawozdanie zarządcy masy. 3) Wolne wnioski.

Toruń, dnia 13 lipca 1933
5N16-31
4370 Zlec. 478-9
Sąd Grodzki

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej Firmy J. Rygielski, Toruń zwołuje się Walne zebranie wierzycieli na dzień 23 sierpnia 1933 godz. 10, pokój nr. 7 Sądu Grodzkiego w Toruniu, z następującym porządkiem obrad: 1) badanie dodatkowe zgłoszonych pretensji, 2) końcowe sprawozdanie zarządcy masy, 3) zakończenie postępowania z powodu braku masy.

Toruń, dnia 11 lipca 1933
5 N 5-32
Sąd Grodzki
Zlec. nr. 481-9. 4367

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Chełmińskiej 10, stanowiąca dom mieszkalny, stajnię, lodownię i kantor o rocznej wartości użytkowej 3410 mk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Stare Miasto karta 342 na rzecz firmy Browary Chełmińskie Tow. Akc. w Chełmnie zostanie w drodze egzekucji dnia 21 września 1933 o godz. 10 przed połudn. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomość powyższa oszacowana na 20.600 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 grudnia 1932.

Toruń, dnia 13 lipca 1933
5 K 55-32
Sąd Grodzki
4368 Zlec. nr. 480 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. św. Jerzego 15 składająca się z willi i budynków gospod. rocznej wart. użytkowej 1954 mkn. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Przedmieście karta 491 na imię małoletniego Wiktora Dzierżykraj Walkowiaka zostanie w drodze egzekucji dnia 22 września 1933 o godz. 10 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 lutego 1933.

Toruń, dnia 12 lipca 1933.
5K59-31
4371 Zlec. 479-9.
Sąd Grodzki

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. 6. Wojciech Janowski zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 na zasadzie art. 668 par. 2 k. p. c. obwieszcza, że dnia 21sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej nastąpi opis i oszacowanie nieruchomości położonej w Toruniu przy ulicy Szerokiej nr. 36 a zapisanej w księdze wieczystej Toruń Stare Miasto karta 444 na nazwisko wdowy Marji Kalinowskiej z Palińskich zam. w Toruniu. ul. Szeroka 36 a będącej w zarządzie adwokata Zygmunta Wiśniewskiego w Toruniu jako zawiadowcy masy upadłościowej po śp. Teofilu Kalinowskim. W związku z powyższem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu i oszacowania zgłosili swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

4366 (—) Janowski, komornik.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 96 przy firmie: Biuro Budowlane F. Skąpski i Ska Inżynierowie Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 12 maja 1933 dopisano: Prawo zastępowania spółki przez likwidatorów wygasło. Spółka wygasła. Majątek spółki przejęła nowoutworzona spółka akcyjna o takiem samem brzmieniu.

Zlec. 794
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 171 przy firmie: Towarzystwo Przemysłowo Budowlane „Budopol" Spółka Akcyjna w Gdyni, 30 czerwca 1933 dopisano: Firmie spółki nadano nowe brzmienie „Towarzystwo Inżynieryjno - Budowlane Budopol, Spółka Akcyjna w Gdyni" Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z 30 maja 1933 zmieniono par. 1 statutu co do brzmienia firmy spółki oraz par. 8 co do składu zarządu.

Zlec. 798
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 172 wpisano dnia 6 lipca 1933firmę: Dom Ekspedycyjno - Handlowy Józew Wisławski w Gdyni. Właścicielem firmy jest kupiec Józef Wisławski w Gdyni. Zlec. nr. 791
Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 165 dnia 29 marca 1933 wpisano firmę: Drogerja Centralna właść. Marja Jaszczyńska, Gdynia, Plac Kaszubski, dom Kurra. Siedziba firmy jest w Gdyni. Właścicielka firmy jest Marja Jaszczyńska, żona kupca w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 792

UCHWAŁA. W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zarządzić następujące wywołanie. Willibald Brunk, dyplomowany inżynier w Berlinie, Adlershof Gellerstr. 30, zastąpiony przez adw. Dra Szwaykowskiego w Bydgoszczy wniósł o wywołaniu zaginionych listów hipotecznych odnoszących się do: a) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu reszty ceny kupna dla Joanny Brunk ur. Wollschläger żony nauczyciela Franciszka Brunka, zam. w Gorsinie (Niemcy), w dziale III pod nr. 13 nieruchomości Bielawki whl 37 na kwotę 5.700,— mk. z 5% odsetkami. b) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu pożyczki dla Waltera Brunka zam. w Gorsinie w dziale III pod nr. 3 nieruchomości Bielawki whl 37 na kwotę 6.000,— mk. z 5% odsetkami. Posiadaczy wyżej wymienionych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 13 lutego 1934 r. godz. 12-tą w południe zgłosili swe prawa i przedłożyli dokumenty w podpisanym Sądzie pokój Nr. 12 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z § 1008 p. c. Zl. 1400-8.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1933 r. 4345
II. Co. 478/33. Sąd Grodzki.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku firmy „Frog - Film" Towarzystwo z ograniczoną poręką w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 19 lipca 1933 r. o godz. 20 przed południem postępowanie upadłościowe, ponieważ porucznik emerytowany Włodzimierz Ruszkowski z Torunia mający wierzytelność wekslową do upadłego dłużnika na 500 zł. zawnioskował otwarcie postępowania upadłościowego wykazał zarazem niewypłacalność dłużniczki. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Adama Dywora z Bydgoszczy, ul. Kołłątaja nr. 2. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 września 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 16 sierpnia 1933 r. o godz. 10 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 15 września 1933 r. o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 września 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. 4. E. 951-33.

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1933 r.
Zlec. nr. 1403- 8.
Sąd Grodzki

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 10 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. M. Focha 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z kasy ogniotrwałej oszacowanej na sumę zł. 400,— Kasę można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 lipca 1933 r. 1286-8
Komornik (—) S. Kustrzyński.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Kierownictwo Przebudowy ogłasza przetarg ustny na dzień: 28 lipca 1933 r. o godz. 10-tej w Wejherowie, Starostwo, pokój 32, na wykonanie:

1) ułożenie półbruczku w Redzie około 2500 m² i w Wejherowie około 2000 m².

2) ułożenie krawężnika kamiennego około 400 m. b. w Redzie i koło 300 m. b. w Wejherowie.

Roboty obejmują tylko robociznę.

Przedsiębiorca obowiązany zatrudnić bezrobotnych z miejscowego P. U. P. P. Szczegółowych wyjaśnień udzieli Kierownictwo w godzinach urzędowych.

Kierownik Przebudowy Dróg Państwowych.
(—) Inż. H. Kiepal.

133

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Chełmży podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w majątku Kończewice pow. Toruń odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych: Inwentarz żywy: 25 koni, 57 krów, 27 jałowic, 1 stadnik,25 świń. inwentarz martwy: 1 lokomobila, 1 młocarnia, 3 siewniki, 6 żniwiarek, 19 pługów. 23 wozów. oraz inne narzędzia rolnicze.

(—) Culicki,, Kierownik Urzędu Skarbowego.

4369 **Zlec. 477 9.**

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 27 lipca 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje: 1) o godz. 11 w Rywałdzie u p. Cichockiego: 1 byczka wagi 5 ctr. oceniony na 70 zł. 2) o godz. 12 w Rywałdzie u rolnika K. Wolffa: 1 maszynę do szycia, 1 harmonium, 1 bufet, 1 stół jadalny, 1 lustro, 2 szafy do ubrań, 1 zegar ścienny, 2 p. firan, 1 biurko, 1 umywalkę i 1 wirówkę. Ocenione na 816,— zł. 3) o godz. 2 po poł. w Starej Rudzie u rolnika Majewskiego: 1 biurko, i 2 powózki. Ocenione na 200,— złotych. Powyższe przedmioty mogą chęć kupna mający, oglądać w czasie i miejscu pod 1—3 naznaczonych.

Kom Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, ul. Groblowa 33 Rewiru I.

Sport i Kultura Fizyczna
Nr. 30. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV

Ósme narodowe zawody strzeleckie

Powódź rekordów w pierwszej połowie mistrzostw

W Poznaniu w niedzielę zakończyły się narodowe zawody strzeleckie organizowane od ósmiu lat przez Związek Strzelecki, który — jak wiadomo posiada mandat od państwa na kierowanie i reprezentację polskiego sportu strzeleckiego w kraju i zagranicą. Łącznie z ósmemi narodowemi mistrzostwami strzeleckiemi odbywały się na strzelnicach poznańskich szóste narodowe zawody łucznicze oraz drugie narodowe strzeleckie mistrzostwa kobiece. — Po zakończeniu narodowych zawodów odbywa się cały szereg imprez o charakterze międzynarodowym, a między innemi: w dniu 23 lipca zawody korespondencyjne między zespołami reprezentacyjnemi Polski i Estonji, w dniu 24 lipca między zespołami Polski i Szwecji, a na dzień 26 lipca przewidywane są na miejscu zawody między drużynami Polski a reprezentacją Szwecji, specjalnie w tym celu przybyłą do Polski.

Tegoroczne mistrzostwa strzeleckie ze względu na wygodę zawodników odbywają się w dwóch identycznych turach, przyczem strzelanie pierwszej grupy uczestników zawodów już podliczono, przyczem przyniosło ono szereg świetnych nowych rekordów.

W strzelaniu pierwszej grupy następujący zawodnicy wysunęli się na pierwsze miejsca: st. sierż Dąbrowski Michał uzyskał punktów 178 na 200 możliwych w postawie leżącej, oraz 335 na 400 możliwych w trzech postawach z karabina wojskowego na odległość 300 m., w strzelaniu do sylwetek na odległość 200 m z karabina wojskowego po rozgrywce wszedł na pierwsze miejsce kpt. Pilch Michał z wynikiem 400 p. na 400 możliwych, w łącznej ocenie powyższych dwu konkurencji st. sierż. Kwaciszewski Bronisław z wynikiem 697 pkt na 800 możliwych.

W strzelaniu z broni dowolnej na 300 m. w trzech postawach sierż. Kisielewicz Juljan 510 pkt. na 600 możliwych, w strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 m. st. poster Ignatowicz Juljan 147 na 180 możliwych, w strzelaniu z tejże broni do sylwetek na 10 m. st. post. Adamaszek Franciszek 185 na 210 możliwych, w łącznej klasyfikacji kpt. Przybylski Piotr 322 na 390 możliwych, w strzelaniu z pistoletu dowolnego na 50 m Wąsowicz Zdzisław 492 na 600 możliwych, w strzelaniu z pistoletu dowolnego do sylwetek na 25 m. st. post. Derecki Władysław 190 na 200 możliwych.

W strzelaniu z karabina bocznego zapłonu dowolnego na 100 m por. Szczygielski Stefan 293 na 300 możliwych, oraz kpt. Borzemski Marjan 282 przy 300 możliwych na odległość 200 m. i 568 przy 600 możliwych w ocenie obu doległości. W strzelaniu z karabina bocznego zapłonu dowolnego na 50 m. w 3 postawach kpt. w stanie spocz Gościewicz Bolesław 109 na 120 możliwych

W strzelaniu z karabina bocznego zapłonu produkcji krajowej na odległość 50 m. do tarczy o średnicy 50 cm w 3 postawach kpt. w st. spocz Gościewicz Bolesław 867 na 900 możliwych, a do tarczy o średnicy 20 cm leżąc por. Szczygielski Stefan 375 na 400 możliwych oraz 385 na 400 możliwych w tem strzelaniu lecz z karabinu szkolnego st. sierż Kwaciszewski Bronisław.

W konkurencji z karabinu wojskowego na 200 mtr. do sylwetek osiągnął por. Łuczkowski 400 kpt.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 i 10 mtr. kpt Bukowski pobił zeszłoroczny rekord osiągająo 340 pkt

W kobiecych zawodach prowadzą: Wasilewska Helena wynikiem 142 na 180 możliwych w strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 m., Krutkopadowa Marja 75 na 210 w strzelaniu do sylwetek i w łącznej ocenie Wasilewska Helena 207 na 390 możliwych. W strzelaniu z pistoletu dowolnego Krutkopadowa Marja 417 na 600 możliwych w strzelaniu do sylwetek Światowcowa Anna 144 na 200 możliwych. W strzelaniu z karabina bocznego zapłonu dowolnego Stawarzowa Stefanja 996 na 1200 możliwych, jak również z krajowego do większej tarczy wynikiem 845 na 900 możliwych; do mniejszej tarczy Babiarzowa Marja 361 na 400 możliwych i z karabina szkolnego Jagodzińska Marja 356 na 400 możliwych.

Sukces Heljasza w Sztockholmie



Najlepszy nasz miotacz Heljasz zdobył na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztockholmie pierwsze miejsce w pchnięciu kulą z wynikiem 15 m 25 cm. — Na zdjęciu naszem widzimy Heljasza rzucającego kulę.

Legja remisuje z wiedeńskim Hakoahem

Warszawa, 24. 7. (PAT). Wczoraj odbył się mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a warszawską Legją. Wynik był 3:3. Do przerwy prowadziła Legja 3:2. Gra była ciekawa i ożywiona, zwłaszcza w pierwszej połowie Hakoah pokazał koncertową grę. Po przerwie natomiast boisko wyglądało beznadziejnie. Bramki zdobyli dla wiedeńczyków Reich dwie i Weiskopf jedną Dla Legji Nawrot, Wyijewski i trzecia samobójcza. Sędziował pan Szostakiewicz. Widzów przeszło 5 tysięcy.

Zwycięstwo reprezentacji Lwowa w meczu z Czerniowcami

Lwów, 24. 7. (PAT). W meczu pomiędzy Lwowem a Czerniowcami wygrał Lwów 3:0, (1:0) Lwów wystąpił w osłabionym składzie. Bramki zdobyli dwie Matjas i trzecia samobójcza.

Czwórmecz piłkarski drużyn ligowych w Krakowie

Kraków 23. 7. (PAT). W sobotę rozpoczął się w Krakowie turniej piłkarski czterech drużyn ligowych Krakowa o puhar wędrowny Zw. Strzeleckiego. Mecze były mało ciekawe i nie wywołały zbyt wielkiego zainteresowania. Wszystkie zresztą drużyny wystąpiły w mocno osłabionych składach.

Pierwszego dnia rozegrane zostały dwa mecze. W pierwszym Garbarnia pokonała Podgórze 2:0 (1:0). W drugim spotkaniu Cracovia wygrała z Wisłą 1:0 (0:0).

W niedzielę w Krakowie odbył się finałowy mecz piłkarski w turnieju zorganizowanym przez Związek Strzelecki o puhar tegoż związku. W meczu Garbarnia pokonała niespodziewanie Cracovię 4:2, 0:2. Widzów 2 tysiące.

Stu dostojników państwa strzelać będzie o odznakę strzelecką

W dniu 5 sierpnia b. r. na strzelnicy przy ul. Zielenieckiej odbędą się strzelania około stu wybitnych dostojników Państwa o odznakę strzelecką.

W społeczeństwie coraz bardziej utrwala się przekonanie, że odznaka strzelecka jest rzeczywistym dowodem dobrego wychowania obywatelskiego.

Kobiecy rekord Polski na szybowcu pobiła p. Sikorzanka ze Lwowa

(o) Lwów, 24. 7. (tel. wł.). Wczoraj rano pilotka Aeroklubu Lwowskiego p. Sikorzanka wystartowała do lotu ciągnionego na szybowcu nad Lwowem Po wyholowaniu p. Sikorzanki na wysokość 1.200 m. awionetka RWD, która holowała szybowiec odczepiła się. a p. Sikorzanka krążyła nad Lwowem 3 godziny i 40 minut, bijąc w ten sposób kobiecy rekord Polski w locie na szybowcu nad terenami płaskiemi.

Klęska Gryfu na własnem boisku

Pe-Pe-Ge — Gryf 4:1

Ostatnie w Toruniu zawody o mistrzostwo kl. A. Pomorskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej rozegrane zostały w niedzielę między drużynami PePeGe z Grudziądza i Gryfem z Torunia z wynikiem 4:1 dla PePeGe.

Gra od początku ostra i brutalna, dopiero po usunięciu przez sędziego 2 graczy z Gryfu i 1 z PePeGe, gra nabrała waloru sportowego. Jednak całość stała do końca na niskim poziomie.

Zawody poprzedził przedmecz towarzyski TKS 29—Gryf II 1:2.

Po ostatnich zawodach w Toruniu tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

Sokół Bydgoszcz gier 12 pkt. 18, PePeGe Grudziądz gier 12, pkt. 15, Polonja Bydgoszcz gier 10, pkt. 14, Gryf Toruń gier 12, pkt. 12, Olimpja Grudziądz gier 10, pkt 8, Goplanja Inowrocław gier 6, pkt. 4, Kabel Bydgoszcz gier 10, pkt. 1

Speicher zwycięscą Tour de France

Paryż 24. 8. (PAT). W niedzielę zakończył się bieg dookoła Francji t. zw. Tour de France, odbywający się na przestrzeni 4395 km. Pierwsze miejsce zajął Francuz Speicher, w czasie 147 godzin, 51 min, 37 sek.

Mecz lekkoatletyczny Praga — Poznań

Praga 24. 7. (PAT). W dniu 6 sierpnia b. r. odbędzie się w Poznaniu mecz lekkoatletyczny Praga — Poznań.

W barwach Pragi wystąpią nast. zawodnicy: 100 m. Hejduk i Kneninsky. 400 m. — Knenicky i Fiszer. 800 m. - Rosicky i dr. Drozda. 5 klm. — Hron i Ledr Wzwyż — Kratky i Cespiva. Wdal — Hofmann i Markl. Tyczka — Markl i Votava. Kula i dysk — Douda i dr. Chmeljk. Oszczep — Pliscbke i Slezacek.

Bieg pływacki Wilanów — Warszawa

Warszawa 24. 7. (PAT). Odbył się doroczny bieg pływacki Wilanów — Warszawa, urządzony przez oficerski Yacht Club, na trasie 7 km. Startowało 128 zawodników. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Legja przed AZS. Pierwsze miejsce zajął Kratochwil (AZS). W czasie 1 godz. 16 min. 10 sek. W klasyfikacji pań pierwsze miejsce zajęła Styńczynkówna w czasie 1 godz. 26,30 sek.

Nowy rekord w 5-boju lekkoatletycznym

Wilno 24. 7. (PAT). Doskonały wielobista Wieczorek w ostatnią niedzielę w Wilnie ustanowił nowy rekord Polski w 5-cioboju, osiągając 38, 32, 355 punktów. Dotychczasowy rekord również należał do Wieczorka i wynosił 38, 28, 995 punktów.

Mecze o wejście do Ligi

Wilno 24. 7. (PAT). W Wilnie w meczu o wejście do Ligi mistrz okręgu WKS pokonał mistrza Polesia 4 dyonu samochodów 3:1, 2:0.

Katowice 24. 7. (PAT). W Lipinach na Śląsku miał się odbyć mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem Śląska Naprzodem a mistrzem Krakowa „Olszą" Zawody nie doszły do skutku, gdyż sędzia uznał boisko za niezdatne do użytku. Inne zapowiedziane imprezy piłkarskie na Śląsku odwołano ze względu na ulewę.

Kielce, 24. 7. (PAT). W Kielcach w meczu o wejście do Ligi mistrz Wołynia Hasmoneja z Równego pokonała mistrza okręgu lubelskiego Strzelca z Siedlec 3:3, 2:0.

22 listopada zakończą się rozgrywki ligowe

Warszawa 24. 7. (PAT) W niedzielę odbyła się w stolicy konferencja ligowa PZPN, która ustaliła, że tegoroczne rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski rozpoczną się 6 sierpnia i mają być zakończone 22 listopada

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska". „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.